**Nr 222. Dnia 4 października. Piątek. Dnia 22 września (4 października) 1878 roku.**

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

**ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.**

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Franciszka Serafickiego.
Jutro: Ś. Placyda Mnicha.
Niedziela: *N. M. P. Różańcowej* i Ś. Brunona.
Poniedziałek: Ś. Justyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 8
Zachód „ „ 5 „ 28

Długość dnia godzin 11 minut 20
Ubyło „ „ 5 „ 29

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Brygidy Wdowy.
Środa: Ś. Dyonizego Biskupa Męczennika.
Czwartek: Ś. Franciszka Borgiasza W.
Piątek: Ś. Placydy Panny.

— W dniu jutrzejszym, w kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedm., wprost ulicy Królewskiej, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, odbędzie się dopołudniowe uroczyste nabożeństwo matek chrześcijańskich, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W dniu wczorajszym w kościołach: św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej i św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyły się pierwsze Nieszpory poprzedzające odpust w tychże świątyniach ku czci dziś uroczystującego św. Franciszka Serafickiego przypadający, którego nabożeństwo odbywa się przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję uroczystości Najświętszej Marji Panny Różańcowej, odbędą się pierwsze odpustowe Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, w kościołach:

św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru;

św. Jacka, przy ulicy Freta — i

Najświętszej Panny Loretańskiej, na Pradze, w których to świątyniach nazajutrz odbywać się będą całodzienne odpustowe nabożeństwa z kazaniami i procesjami.

W kościele zaś św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odbędą się także w dniu jutrzejszym odpustowe Nieszpory, ku czci św. Franciszka Serafickiego, którego uroczystość świątynia ta obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu dopiero w przyszłą niedzielę.

**Urząd warszawski gubernjalny do obowiązku służby wojskowej.**

Stosownie do reskryptu jw. ministra spraw wewnętrznych z 18-go sierpnia r. b. za nr 4,072, urząd warszawski gubernjalny do obowiązku służby wojskowej podaje do wiadomości powszechnej, że na zasadzie wykazu ministra wojny co do kontyngensu ogólnego rocznego nowozaciężnych w roku bieżącym na gubernje i obwody, postanowiono pobrać z gubernji warszawskiej dwa tysiące ośmset ośmdziesięciu dwóch ludzi, którzy rozłożeni zostali w następujący sposób:

| | | |
|---|---|---|
| Miasto Warszawa . . . | I rewir . . | 149 |
| „ „ . . . | II „ . . | 160 |
| „ „ . . . | III „ . . | 183 |
| „ „ . . . | IV „ . . | 147. |
| Powiat warszawski . . . | I „ . . | 151 |
| „ „ . . . | II „ . . | 95 |
| „ radzymiński . . . | I „ . . | 75 |
| „ „ . . . | II „ . . | 69 |
| „ włocławski . . . | I „ . . | 88 |
| „ „ . . . | II „ . . | 90 |
| „ nieszawski . . . | I „ . . | 104 |
| „ „ . . . | II „ . . | 76 |
| „ kutnowski . . . | I „ . . | 77 |
| „ „ . . . | II „ . . | 107 |
| „ górnokalwaryjski . . . | . . . | 131 |
| „ nowomiński . . . | I „ . . | 107 |
| „ „ . . . | II „ . . | 86 |
| „ grójecki . . . | I „ . . | 75 |
| „ „ . . . | II „ . . | 64 |
| „ łowicki . . . | I „ . . | 104 |
| „ „ . . . | II „ . . | 80 |
| „ gostyński . . . | I „ . . | 110 |
| „ „ . . . | II „ . . | 94 |
| „ skierniewicki . . . | . . . | 124 |
| „ sochaczewski . . . | I „ . . | 109 |
| „ „ . . . | II „ . . | 44 |
| „ błoński . . . | I „ . . | 99 |
| „ „ . . . | II „ . . | 84 |
| | Razem | 2.882 ludzi. |

(*Dn. W.*)

# Wystawa zabytków historycznych.

## II.

Wchodzimy z kolei do „Sali IX“, najciekawszej dla *nas*. Zanim wypowiemy o niej własne zdanie, powtórzymy słowa pierwszego krytycznego pisma angielskiego. Tytuł i wziętość tego pisma znacie zapewnie—jest to londyński „Przegląd sobotni“ (*Saturday Review*). Ocenia ono wnętrze tej sali w sposób następujący:

„Przejdźmy do sali zawierającej jeden z najciekawszych zbiorów w całej galerji, chociaż przedmioty zawarte w nim nie należą do najlepszego okresu kunsztu, nie objaśniają najszczytniejszych wysileń sztuki średniowiecznej lub w epoce odrodzenia. „Zbiór historyczny polski“, wystawiony przez kilku magnatów, mieści pamiątki po kilku pokoleniach. Pomiędzy najbardziej zasługującemi na uwagę okazami znajdują się dwa wypchane rumaki (tu krytyk się myli, gdyż jeden tylko z tych koni jest wypchanym, drugi zaś zrobionym z masy). Przedstawiają one chów koni staropolskich, które dźwigały polską kawalerję, złożoną z najwyborniejszych jeźdźców świata w swoim czasie. Rzędy na tych rumakach są równoczesne z odsieczą Wiednia przez Sobieskiego. Są one bogato ozdobione srebrną, filigranową robotą i drogiemi kamieniami. Rzemienie i uzdy kapią klejnotami, kosztowne tkaniny spadają do ziemi.

„Dalej znajdują się pancerze dziwnej roboty—niektóre z płat blaszanych, leżących jedna na drugiej, inne z łuski, naszywanej na skórze lub grubem płótnie; ostatnie przypominają rzeźby na kolumnie Trajana i są zupełnie podobne do rynsztunku dzikich jeźdźców, przedstawionych na postumencie wymienionej kolumny. Ci jeźdźcy przebywali zamarznięty Dunaj i turbowali grody rzymskich legjonistów.

„Ogólny charakter starszej części zbiorów polskich wyda się widzowi raczej wschodnim, niż europejskim. Broń nowszej daty, mianowicie krzywe pałasze, które stały popularnemi w całej Europie, celują doskonałym hartem i wykonaniem. Liczne łańcuchy, guzy, tudzież inne ozdoby, składają się z śmiałego, srebrnego filigranu, sadzonego turkusami i granatami, nakształt świetnych klejnotów węgierskich z przeszłego stulecia.

„Najrozmaitsze ozdoby osobiste leżą na środkowych stołach, w szklannych pudłach. Pomiędzy niemi znajdują się gwiazdy i godła orderów już nie istniejących.

„Gościa zadziwi tu zbiór wachlarzy. Jeden z nich, prawdopodobnie zrobiony w Dreznie, tkwi na rączce z pręcików z kości słoniowej. Odznacza się on nadzwyczajną delikatnością i doskonałością roboty, tak na malowidłach wykonanych na skórce kurczęcej, rozpiętej pomiędzy prętami, jak na rzeźbionych prętach. Nie znamy nic pomiędzy wachlarzami pokazywanemi przez amatorów i handlarzy w tym kraju (Francji), coby można było przyrównać do tego wachlarza.

„Inna, obszerna szafa, zawiera serwisy stołowe z przeszłego wieku.

„Są one ozdobione obficiej od współczesnych sreber angielskich, zachowując kształty epoki Odrodzenia, zepsute cokolwiek nadmiarem floresów. Zgoła, jest to ciekawy zbiór, zawdzięczający swą ciekawość obfitości w szczegółach, oraz okoliczności, że objaśnia graficznie i skutecznie społeczeństwo zamożne i szlachetne.“

Nie moglibyśmy się zdobyć na żywszą pochwałę zbiorów, którym Sala IX-ta przepych swój zawdzięcza. Zadowolimy się więc dodaniem kilku szczegółów, niewymienionych przez cudzoziemskiego sprawozdawcę.

Każda rzecz w tej sali jest autentyczną pamiątką, przechodziła z jednej magnackiej ręki do drugiej, aż spoczęła bezpiecznie w muzeum znawcy. Charakter zbioru jest czysto-rodowy. Broń, rzędy końskie, szaty narodowe, hetmańskie buławy stykają się z obrazami i tryptykami kościelnemi, krzyżami i pastorałami kardynałów.

Wspomniona przez anglika środkowa szafa zawiera pastorał Zbigniewa Oleśnickiego, laski marszałków, buławy hetmanów, pamiątki różnego rodzaju.

# Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

## Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 221).

Po śniadaniu, tym razem bez żadnych specjałów własnego pomysłu domowego, przysiadam ja się do niej, próbując rozpędzić chmury osiadłe na inteligentnej twarzyczce panienki. Rozpoczynam i tak i owak, puszczam się na dowcipy— nic nie pomaga. Odpowiada wprawdzie, ale tak konwencjonalnie zimno, jakbyśmy pierwszy raz z sobą rozmawiali. Zachodzę w głowę, zkąd taka przyczyna zmiany, lecz pocieszam się zarazem dostrzegłszy, iż w uszach nie ma owych półksiężycowych kolczyków, które tak nielitościwie wczoraj mię raziły....

Naraz ktoś zajeżdża przede dwór i wszystko co żyje wybiega do ganku, wołając: „Wojciech, Wojciech przyjechał“! Zbliżam się tedy i ja do okna, patrzę, wysiada z powozu jakiś wysoki, z piegowatą twarzą mężczyzna, a za nim gęstą woalką osłonięta kobieta, którą nasze panie po kolei chwytają w swoje objęcia. Twarzy nie mogłem widzieć, lecz z ruchów i cieniutkiego jej głosu domyślam się, że musi być młoda osobą. A to co znowu?... moja panna Joanna jak pijawka zawisła na szyi przybyłego mężczyzny i całują się, całują bez końca ... odpoczną na chwilkę i znowu się całują. Nie wiem dla czego, ale przyznam się czytelnikom, zrobiło mi się niedobrze; coś serce zaczyna bić żywiej z niepokoju, a po całem ciele przechodzą pewne dreszcze, zwane pospolicie ciarkami.

Cała gromada witających i witanych wśród wesołego pisku kobiecego wtoczyła się do przedpokoju, a ja stoję jeszcze w oknie z oczami wlepionemi w ten sam punkt, gdzie się odbywały tak serdeczne całowania Joasi z tym panem.

— Panie Konradzie — słyszę naraz głos pani Cecylji poza sobą — nad czem się to pan tak zadumał, że nic nie widzisz i nie słyszysz?...

Wytrzeszczyłem tylko oczy na stojącą obok mnie z dziwnie uśmiechniętą miną Czupurkową, jak człowiek, którego nagle ze snu przebudzono.

— A odezwijże się pan choć słowo!—mówi dalej—co panu jest, masz tak przerażoną minę?..

— Kto jest ten pan?—rzekłem napół przytomnie.

— Ten, co przyjechał?

— Tak jest, ten wysoki blondyn?

— Którego Joasia tak serdecznie całowała?

— Nie uważałem, czy go kto całował—mówię, odwracając twarz moją na bok.

— Szkoda, że pan nie uważałeś—dodaje ze szczególniejszym błyskiem swych czarnych oczu—możeby ta scena czułości małżeńskiej oddziałała na pana zachęcająco...

— Jakto?... panna Joanna..

— Ależ *pani* Joanna — przerywa mi, wymawiając słowo „pani“ z przyciskiem — żona pana Wojciecha Dębickiego, który dopiero przyjechał i którego jutro obchodzimy imieniny.

Byłem jakby piorunem rażony na tę wiadomość, jednak tyle wymogłem na sobie, że udając obojętnego, powiedziałem troszkę niby zdziwiony:

— Tak, nie wiedziałem...

W salonie nie było nikogo, mnie tu o mało djabli nie biorą ze złości, a pani Cecylja w najlepsze rozsiadłszy się na kanapce, ze swoim sarkatycznym uśmiechem, zdaje się pastwić nad moim niepokojem.

— Widzę, że mimo panowania nad sobą, wiadomość ta nieprzyjemne zrobiła na panu wrażenie—odzywa się słodziutkim głosem.

— Dlaczego? Myli się pani; bardzo mało mię obchodzi, czy pani Joanna ma męża lub nie ma.

— Eh, nie zmyślaj pan — mówi dalej, grożąc mi palcem — bo zdaje się, że pan Konrad ma jakiś grzech na sumieniu względem Joasi.... Coś, coś słyszałam, że pan podczas wczorajszej podróży miał podobno za wiele odwagi ... Co tam, przyznaj się pan lepiej ...

— Upewniam panią, że moje sumienie czyste...

— A jeżeli ja wiem wszystko?

— Tem gorzej dla pani Joanny...

— A jeżeli ona chciała zażartować z pana?....

— To przyznam się—przerywam z pewną goryczą, wstrzymując gwałtowne oburzenie— nienajlepiej to świadczy o charaktere tej pani.... Wszelka kokieterja ma swoje granice.

— Jednak cobyś pan powiedział już nie o niej, ale o tej, która ją do tego podmówiła, która cały ten planik ułożyła, jako maleńką zemstę za pewną niewstrzemięźliwość języka dawnego przyjaciela?...

(*Dokończenie nastąpi*).

Wspomnione rumaki stoją po obu stronach tej szafy. Jednego okrywa po same kopyta perska, złota brokatela, z drugiego spływa karmazynowe okrycie. Dźwigają one kulbaki sadzone złotem, krwawnikiem i klejnotami. Strzemiona u nich szczerozłote; na uzdzienicach i tręzlach tkwią fortuny całe, w postaci drogich kamieni.

Przed wspomnioną szafą widzimy stół z srebrnym blatem, nakształt tacy. Jest on częścią stołowego serwisu, umieszczonego w szafie pod zachodnią ścianą. Są to stołowe srebra Działyńskich. Oszklone pudło tuż przy owym stole zawiera kilkanaście karabeli, kindżałów i nożów. Rękojeście kordów mienią się od klejnotów, pochwy świecą kruszcem, na brzeszczotach czytamy zuchwałe napisy, jak np.:

„*Mihi non fugiendi est, sed standi et pugnandi.*“

W kącie północno-wschodnim stoi szafa z słuckiemi tkaninami, z sławnej fabryki Tyzenhauza. Są tu słuckie pasy, za których autentyczność ręczy wielkie *M*, cyfra Mażarskiego co jeńcem nauczywszy się kunsztu persów przywiózł go do ojczyzny. Mamy tu pasy jeszcze pyszniejsze od onego, którego rozwiązywał tak starannie woźny Protazy, i o którym powiada poeta, że miał dwie strony:

„ ...Złotą na dzień galowy, a czarną w żałobie.“

Niektóre pasy w tej szafie mają cztery odmienne lica—złote, żałobne, w kwiaty i w deseń perski. Obok nich wiszą ornaty niemniej piękne. Na jednym z nich widzimy na krzyżu, zwykle znajdującym się na ornatach, dziwną płaskorzeźbę z jedwabiu. Rzecz ta wygląda nakształt lalek przyszytych do szaty, ale była utkaną wraz z ornatem. Cały raj różowych aniołków z jedwabiu pnie się po tym krzyżu.

---

# W kwestji pijaństwa.

## I.

—*a*— W czasie, gdy nie znano jeszcze kongresów, prasy, wystaw i tym podobnych środków porozumienia się; gdy otoczona murem odrębności pojęć i krańcowej arystokracji rzesza feudalna niezbyt skwapliwie zajmowała się badaniem braków i potrzeb ludu; gdy społeczeństwo nie zdobyło się na owe charakterystycznie nazwane „surogaty dobroczynności“, jakiemi są najrozmaitsze stowarzyszenia dobroczynne, opieki nad zwierzętami, towarzystwa ratunku, pomocy i t. p.,—myśl o środkach dążących do szerzenia wstrzemięźliwości pomiędzy wielbicielami spirytualji zajmowała najpoważniejsze umysły w jak najszerszem tego słowa znaczeniu.

Elekcje i wiece, dekreta i odezwy, wreszcie przemowy panów udzielnych do licznej garstki swoich poddanych: oto miejsca i środki, jakiemi uderzano na serca i umysły oddających się libacjom pijanym. Sprawiedliwość nie znała niepoczytalności pijaków, karała ich surowiej od tych, którzy świadomie popełniali przestępstwa, a przepisy administracyjne oprócz grzywien pieniężnych znały nadto surowe napomnienia cielesne. Oprócz tego działano na pijaków drogą namowy i zachęty; ambona i rynek miejski były miejscami, z których roznosił się głos zachęty i napomnienia. W niektórych hrabstwach Anglji i państewkach Niemiec północnych rozdawano nagrody nawróconym na drogę wstrzemięźliwości.

Ta zachęta i propaganda różne przechodziły koleje. Doskonaliły się środki komunikacji, sposoby wpływania i przemawiania do ludu, umysłowość ogólna znakomicie się podniosła; słowem, zmieniły się warunki zarówno pijaństwa jak i działania nań drogą propagandy.

Wreszcie w obecnej chwili zebrał się w Paryżu kongres wstrzemięźliwości. Uchwały, jakie na nim powzięte zostanę, obchodzić będą zapewne ogół ludzkości, jako rezultata badań i spostrzeżeń naukowo-medycznych i moralno-religijnych. Wskazówki szerokie, jakie kongres przekaże ludzkości, nie pozostaną zapewne bez wpływu, zwłaszcza, że na czele kongresu stoją osoby znakomite, nie skąpiące funduszów i mogące uzyskać wpływy prawodawstw i przepisów administracyjnych.

Dla społeczeństwa jednakże naszego, gdzie opilstwo niejest, chwała Bogu, wielkiem; gdzie lud wiejski zajęty pracą, nie rozpija się systematycznie przez lichwę, czego smutny przykład mamy w sąsiedniej Galicji, gdzie sejm aż wejrzeć musiał w tę plagę krajową—dla społeczeństwa, powiadamy, naszego, środki proponowane przez kongres paryzki będą o tyle może przedwczesne, że plagę tę łatwiej u nas wykorzenić drogą czysto domowych, że się tak wyrazimy, środków, niewymagających ani presji wyższych organów, ani trudnej i szeroko pojętej propagandy, ani też zmiany w dotychczasowym ustroju stosunków.

Naturalnie, nigdy nie będzie za częstem wpływanie na umysły ludu z ambon; środek ten największą czcią i powagą osłonięty, nigdy nie chybi celu, i zawsze mieć będzie znaczenie wpływu stanowczego. Nauczyciel wiejski, wójt i sędzia gminny (powaga we wsi i pewien stopień wykształcenia są tu warunkami nieodzownemi), wreszcie inteligentny dziedzic: oto zastęp propagatorów, którzy wszelkiemi środkami zachęcać powinni do wstrzemięźliwości i na sąsiadach naszych wykazywać okropne skutki pijaństwa podsycanego a następnie wyzyskiwanego przez lichwę, tę rodzoną siostrzycę opilstwa i nędzy.

Prenumerowanie dla karczem pism i książek ludowych, kontrola rozciągnięta nad karczmarzami, warunek dzierżawy propinacyjnej, aby nie sprzedawano wódki na kredyt: oto środki, które w dalszym ciągu rozciągając opiekę nad ludem, wstrzymywałyby go od pijaństwa, do którego najczęściej prowadzi ciemnota, brak zasad moralnych i łatwość każdochwilowego zaspokojenia swej żądzy wrodzonej.

Najważniejszym a bodaj czy i nie najskuteczniejszym środkiem wstrzemięźliwości byłoby oddzielenie miejsca tańców, zebrań, uczt i zabaw ludowych od karczmy. Budowla z dużą salą, gdzieby się zarazem odbywać mogły zebrania gminne, wybory na wójta, sędziego i ławników, etc., niewątpliwie znalazłaby powodzenie pośród włościan, czujących się pod własnym dachem, nie owianym atmosferą karczemnych wyziewów i karczemnej chciwości. Przy sali mógłby być urządzonym bufet z piwem i ograniczonemi ilościami wódki, z zakąskami i t. p. Byłaby to resursa włościańska, na różne cele służąca, a stanowiąc własność gminy, mogąca być przez to w poszanowaniu przez każdego, który obecnie nie zrzeka się rozbić ścian karczmy, „*bo to przecież żydowskie!*“

Przez wzniesienie podobnej budowli we wsi, niezbyt kosztownej, właściciele lub dzierżawcy wznieśliby pomnik wstrzemięźliwości i umoralnieniu pośród ludu, a kilkoletnie istnienie podobnych klubów dowiodłoby, że wprowadzenie na drogę moralnej zabawy i przymusowej przez to wstrzemięźliwości wymagało nie wielkiego poświęcenia.

Lud miejski w niełatwiejszych znajduje się warunkach. Wszak i po miastach, nawet większych, istnieją karczmy i szynki, wszak i tu co niedziela i święto, a nawet w wilje tych dni, odbywają się zabawy połączone z pijatyką, awanturami, a częstokroć i bójkami, których epilog odbywa się w areszcie policyjnym? Wszak i po miastach nie rzadko słyszeć się dają skargi państwa na pijaństwo służby, naczelników na opilstwo woźnych, i publiczności na nietrzeźwość dorożkarzy, posłańców i t. p. Rzecz ta jednak nie zaszła tak daleko, aby środki represyjne potrzebowały być zastosowane. Wpływ powolny duchowieństwa, nauczycieli szkół ludowych, prelegentów, mówiących tylko do ludu, scen ludowych z tendencyjnemi sztukami wpływających na umysły: oto środki moralne, które nigdy nie zawodzą. Praktyczny zaś sposób widzimy jedynie w reorganizacji szynków i karczem.

---

# Powietrzni złodzieje.

Merkury — bóg handlujących i... rzezimieszków—posiadał skrzydła.

Szczegółu tego dostatecznie do dziś nie rozumiano.

Obecnie dopiero w epoce fonografu, mikrofonu, telefonu, megafonu i t. d. jesteśmy w stanie pojąć ową delikatną alluzję.

Znaczenie jej, iż rzezimieszek pełnić może obowiązki swego powołania na lądzie, w powietrzu i wodzie.

Dlatego też jesteśmy przekonani, że Merkury prócz przyrządów do latania powinienby posiadać również... skrzele.

Lecz wracamy do skrzydeł.

Otóż — piękne panie — obecna epoka aż nadto dowiodła, że można się z powodzeniem zajmować złodziejstwem w „powietrzu.“

Bo i od czegóż najnowszy produkt wiedzy i cywilizacji — *ballon captif* Giffarda?

W koszu owego balonu, pomiędzy publicznością żądną wrażeń mieszczą się i... amatorzy cudzej własności.

Fakt to niewątpliwy—stwierdzony znikaniem portmonet i innych przedmiotów z kieszeni pasażerów na przejażdżce balonem.

Wytłómaczyć fakt podobny sympatycznym wpływem atmosfery—za trudno chyba.

Tak prawdopodobnie myślała i policja paryzka, któ ej rzecz tę zakomunikowano.

---

# DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

**CZĘŚĆ PIERWSZA.**

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 220.)

2 sierpnia.

Babka moja dowiedziała się wczorajszego wieczoru, wraz z resztą zamkowego towarzystwa, o wielkiej wiadomości dotyczącej Cesi. Jakbądź się nią w duchu pewnie oburzyła i mocno zmartwiła, usłyszała ją z pogodnym uśmiechem i ze spokojem pozornym, który był mi zbawiennym przykładem. Rzekła do mnie tylko, gdyśmy się z sobą rozchodziły na schodach:

— Dziwne ma doprawdy ten pan usposobienia!

Dziś zrana uprzedziła mię i weszła do mojego pokoju gdym się właśnie budziła ze snu, bardzo krótkiego, muszę to wyznać. Uściskawszy mię bardzo serdecznie, rzekła:

— Moja kochanko, dowiedziałam się że panie de Sauves i de Chagres odjeżdżają ztąd dzisiaj ze swymi braćmi... Znajduję to śmiesznem... Jest w tem przyznanie się do doznanego zawodu... zdradzające pewien brak godności... Wszakże będziemy jej miały więcej, moje dziecię?

— Tak jest, droga babciu.

— Potrafimy cierpieć mężnie, i jakbądź nie będzie to rzeczą bardzo przyjemną, pozostaniemy tu jeszcze przez jakie dni kilkanaście dla ocalenia pozorów... Takie jest przynajmniej moje zdanie... Czy zdobędziesz się na tyle siły?

— Postaram się o nią.

— Zresztą, powiem ci moja kochanko, że w takim razie ucieczka równie bywa nierozsądną jak mało zaszczytną... Lepiej oswoić się z położeniem... śmiało patrzeć mu w oczy... zużyć jego wrażenie... czy nie podzielasz tego zdania?

— Nic jeszcze o tem nie umiem powiedzieć.

— Zobaczymy ostatecznie... Jeśliby to było nad siły twoje, odjedziemy... Przebacz mi, moje dziecię, jeśli się obchodzę szorstko z twojem strapieniem, zamiast się z tobą roztkliwiać... rozsądniej w tem postępuję, wierzaj mi... nie należy nigdy pieścić się z własną boleścią... Ucałuj mię... ja cię bardzo kocham!— I zaraz potem uciekła do siebie, po to jak sądzę, aby się mogła w samotności roztkliwić.

Wynik rozmyślań, jakim się oddawałam dzisiejszej nocy jest następujący: Tak często słyszałam prześmiewaną od świata miłość wiekuistą, tyle mi razy przedstawiano za rzecz bajeczną niezmienną stałość serca, zwłaszcza u kobiet, że waham się w końcu uwierzyć, iż stanowię w tym względzie wyjątek; a jednak nie umiem wyobrazić sobie, aby serce moje mogło kiedykolwiek, choćby w najdalszej przyszłości, otworzyć się uczuciem, coby mogło wygnać to, któremu wstęp do niego dałam; słusznie, czy też niesłusznie, przekonana jestem, że kochać będę zawsze człowieka, którego raz pokochałam wszystkim rozsądkiem moim i wszystką namiętnością, całemi siłami mojej istoty i mojego życia. Niepodobna mi nawet przypuścić, abym nosząc w sobie podobne uczucie, potrafiła kiedykolwiek połączyć się z kim innym. Jeśli więc nie nastąpi we mnie wielka zmiana, której ani się spodziewam, ani też pragnę, nie wyjdę wcale za mąż. Dopóki żyć będzie moja babka, pozostanę u niej i jej się poświęcę. Jeśli ją przeżyję, wrócę do klasztoru, w którym się chowałam i nie opuszczę go więcej. Czuję, że tam nie będę nadto szczęśliwa; zaniosę pewnie z sobą żal gorzki w to ustronie, ale znajdę też w nim pewne pociechy. Pominąwszy już spokojny urok życia klasztornego i błogość częstego obcowania ducha z rzeczami świętemi, czerpać będę w moich nauczycielskich zajęciach złudzenia poświęceń macierzyństwa, skoro przeznaczeniem mojem jest znać tylko jego złudzenia. To co niegdyś czyniłam dla Cesi, czynić będę dla innych istot i one stanowić będą moją rodzinę.

Urządziwszy się tak co do przyszłości, na teraz postanowiłam zastosować się do życzenia mojej babki: duma jej z moją jest w zgodzie. Wstydby mi było ujawnić nagłym wyjazdem upokarzające rozdrażnienie. Z pewnością cierpieć będę nie mało; ale zdaje mi się, że wyczerpałam w dniu wczorajszym wszystko, czego można doświadczyć w tym względzie.

8-go sierpnia.

Babka moja odbyła z panią de Louvercy długą jakąś naradę; przedmiotu jej nie umiem odgadnąć, ale to wiem, że zmieniła nasze zamiary. Zamiast tu dłużej pozostać, odjeżdżamy jutro. Zawiadomiła mię o tem babcia przed chwilą, nadmieniając że uczyniłyśmy to, czego było potrzeba dla ocalenia naszej godności. Wyglądała jakoś bardzo zafrasowana, a także na twarzy pani de Louvercy zauważyłam nadzwyczajne wzruszenie, gdy wychodziła z jej pokoju. Nie zaszło jednak pomiędzy niemi żadne nieporozumienie; jest świadczy o tem ich wzajemne zachowanie się; jest

Powzięła ona nawet pewne podejrzenie, iż są to sprawki... śmiertelników.

Poczęła więc otaczać balon czujną opieką.

Starania jej uwieńczone zostały dobrym skutkiem.

Wykryto złodzieja.

Była to młoda angielka o dużych błękitnych oczach i zachwycających blond włosach.

Zręczność jej była niepospolita.

W sukni odpowiadającej najściślejszym wymaganiom mody odbywała ona kilkanaście już podróży powietrznych w towarzystwie poważnego mężczyzny.

Ten ostatni, *dżentelman* bez najmniejszego zarzutu, manewrował przy eskamotowaniu grubą laską.

Policja przytrzymała ich, gdy pewnego razu wysiedli z balonu.

Znaleziono przy młodziutkiej angielce trzy cudze portmonety, zawierające razem przeszło dwa tysiące franków.

Zapłata za miejsce w balonie, wynosząca dwadzieścia franków, włożona w interes jako kapitał obrotowy, opłaciła się przedsiębiorczej córze Albionu.

W mieszkaniu dwojga złodziei znaleziono jeszcze około trzydziestu innych portmonet i pugilaresów, po większej części wypróżnionych. *Ll.*

# WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Minister finansów zawiadamia, że bilety państwowej komisji umorzenia długów 5% pożyczki zewnętrznej 1877 r. mogą być przyjmowane na kaucje rządowe po cenach nominalnych, a mianowicie: bilety na 20 funtów szterlingów po 125 rs. bilety na 100 fst. po rs. 625 i bilety na 500 fst. po rs. 3125.

= *Aug. Allg. Ztng.* zapewnia, ze porozumienie pomiędzy Rossją a Niemcami w przedmiocie ułatwienia stosunków handlowych i pogranicznych, ogranicza się tylko, jak i ostatnia konwencja z Austrją, do otwarcia komór celnych, uproszczenia rewizji i t. d., tak że wymagania Niemiec uwzględnione zostały tylko po części.

= Z powodu nadchodzącej pory chłodnej, długich nocy i spodziewanego po ukończeniu robót w polu napływu do Warszawy rozmaitej ludności z klasy robotniczej, między którymi mogą być ludzie podejrzanej konduity, p. o. ober-policmajstra m. Warszawy poleca policji przedsiębrać środki celem zwiększenia bezpieczeństwa publicznego, a jednocześnie uprzedza mieszkańców, ażeby baczny rozciągnęli nadzór nad swem mieniem.

= Utworzenie ogólnej kasy emerytalnej i wsparć dla wszystkich dróg żelaznych w Królestwie i Cesarstwie, zapowiedziane oddawna, spotyka obecnie dość silne podobno przeszkody. Wprowadzenie w życie owego projektu wielce ma być problematyczne, podług zdania niektórych gazet rosyjskich.

= Wkrótce już rozpocznie się pobór do wojska popisowych z gub. warszawskiej; pobranych ma być w r. b. 2,882 ludzi.

= Towarzystwo kredytowe ziemskie krząta się energicznie około wprowadzenia w życie projektowanego już od dawna zbierania danych statystycznych o stanie majątków, na których ciążą długi towarzystwa, a nawet w ogóle o stanie rolnictwa krajowego. W tym celu do niektórych dyrekcyj szczegółowych towarzystwa wysłano urzędnika, który obznajmia się ze szczegółową wypracowaną przez władze towarzystwa w tym przedmiocie instrukcją. Pożądane tedy zbieranie danych rozpocznie się już wkrótce.

= W przyszłą niedzielę, dnia szóstego października, o godzinie pierwszej z południa, w sali aktowej warszawskiego uniwersytetu, profesor nadzwyczajny katedry języka rosyjskiego i sławiańskiego, oraz historji literatury rosyjskiej p. Kołosow, będzie publicznie bronił, celem pozyskania stopnia doktora jezyka rosyjskiego i literatury rosyjskiej p. t. „Przegląd fonetycznych i morfologicznych właściwości ludowego języka rosyjskiego“. Oponentami z urzędu będą profesorowie Makuszow i Mikucki.

= W oknach sklepów wekslarskich obficiej manifestują się brzęczące ruble i półimperjały. Są to nowe sztuki ze stemplem 1877 i 1878 roku; za rubla srebrnego płaci się około dziesięciu złotych.

= W ogóle targ prazki w tygodniu od 15 do 21 września w porównaniu z poprzedzającym go tygodniem, znacznie więcej był ożywionym z powodu zwiększonej dostawy. Było w sprzedaży w ogóle 1894 sztuk bydła, mianowicie: stepowych wołów 1726, krów 16 (sprzedano wołów 1626 krów 16), miejscowych wołów 74, krów 66 (sprzedano wołów 68, krów 44). Było też w targu krów dojnych 12. Przypędzono również wieprzów sztuk 1,700 (sprzedano do Prus i na prowincję 600), cieląt 450, owiec 4,000. Przywieziono przez rogatki mięsa pudów 4,113 (więcej o 919, aniżeli w tygodniu poprzedzającym). Ceny produktów codziennych najniezbędniejszych potrzeb, w porównaniu z zeszłym tygodniem, nie uległy żadnej zmianie.

= Książę Barjatyński, który, wyjechawszy ze Skierniewic, bawił w Genewie, przybędzie wkrótce do Warszawy i uda się następnie do Petersburga. Książę bawi obecnie przejazdem w Berlinie.

= Podobno istnieje zamiar oświetlenia nowej Pragi, a przynajmniej niektórych jej części, gazem.

= W Jaffie znajduje się obecnie w składzie tamtejszej misji apostolskiej rodak nasz ksiądz Jakundyn Bielak. Z listu jego, pomieszczonego w *Kronice Rodzinnej*, dowiadujemy się, że w tejże misji znajduje się dwóch jeszcze księży polaków.

= Projektowane jest wydanie oddzielnych przepisów w przedmiocie wynagradzania właścicieli towarów transportowanych drogami żelaznemi za szkody w towarach owych zrządzone; przepisy orzekać mają głównie, do kogo mianowicie należeć winno otaksowanie szkody. Kwestję owych przepisów rozpatrywano już na zjezdzie przedstawicieli drugiej grupy dróg żelaznych w Cesarstwie, a wkrótce zostanie ona poddana pod rozwagę właściwych władz.

= **Z teatru.**

* Trzeci występ p. Czaki w poniedziałek w „Radcach pana radcy“.

* Próby z „Makbeta“ już się rozpoczęły.

Obsada Szekspirowskiego dramatu jest następująca: panie Rakiewicz i Sawicka, panowie Leszczynski, Rapacki, Tatarkiewicz, Szymanowski, Kotarbiński, Grubiński, Stromfeld, Prażmowski, Turczynowicz, Holtzman, Chomiński, Grzywiński, Krogulski i Boczkowski.

* „Walka kobiet“ ukaże się na scenie w przyszłym już tygodniu.

* Rozdane zostały role z „Dwóch światów“ Feuilleta.

Role w tej sztuce objęły panny: Derynżanka, Gilska, Mirecka; panie: Niewiarowska, Oswald i Popielówna, oraz panowie: Adler, Chomiński, Holtzman, Kotarbiński, Krogulski, Leszczyński, Rapacki, Szymanowski, Tatarkiewicz, Wolski i Żołkowski.

* Reżyserja zamierza też wznowić „Przyjaciół“ Fredry.

W komedji tej wystąpią: panna Derynżanka, pani Ostrowska, oraz panowie: Dąbrowski, Kotarbiński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki i Żołkowski.

* Artyści opery odbywają próby z „Jana z Lejdy“, mającego okazać się na scenie teatru wielkiego, w przyszłym tygodniu.

* Koncert p. Wasilewskiego odbędzie się nieodwołalnie w dniu 1 listopada.

Pan Wasilewski na swoim koncercie wykona między innemi wartościowemi numerami słynną arję koncertową Mozarta.

Uczestniczyć ma w koncercie p. Zakrzewski, który umyślnie na ten cel zjedzie do Warszawy.

= **Skarżą się nam na wielce nieregularne funkcjonowanie wodociągów w mieszkaniach prywatnych.**

Osobliwie na ulicach więcej oddalonych brak prawie zupełny wody...

Z ulic takich wymienić możemy Marjańską, gdzie wodociąg dostarcza dziennie najwyżej około... dwóch garncy wody...

= Wkrótce już straż ogniowa praska pocznie czuwać nad bezpieczeństwem przedmieścia z nowej murowanej strażnicy, obecnie już zupełnie prawie ukończonej. Dotychczas służąca do obserwacji drewniana strażnica zostanie podobno rozebraną.

= Rozpoczęto już roboty brukarskie na Zjeździe. Prowadzone są one po lewej stronie szyn kolei konnej, tak, że prawa pozostaje swobodną dla ruchu kołowego. Za tydzień Zjazd będzie już uporządkowany.

= Instalacja teatru polskiego w Berlinie, o czem wzmiankowały pisma, nie przyjdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa do skutku. W przedmiocie tym miano traktować z dwoma dyrektorami trupp ogródkowych — lecz z żadnym nie zdołano dojść do pożądanego rezultatu.

= Okaz gąsienicy owadu borecznika (Teutheredo pini *v* Lophyrus pini), który okazał się w lasach brzeskich, włocławskich, gostyńskich i gombińskich, jest do obejrzenia w redakcji naszej, zawłożeniem do puszki co łaska dla ubogich.

= **Z literatury.**

* Wyszła nowa powieść T. T. Jeża „Pod obuchem“.

* W *Kron. Rod.* znajdujemy wspomnienie o ostatnich chwilach Szopena, przez naocznego świadka ks. Jełowickiego.

* W Wilnie ukazać się ma „Kalendarz J. I. Kraszewskiego na rok 1879“.

* *Curiosum* prawdziwem będzie romans Vischera, znanego i znakomitego estetyka.

Jestto pierwszy romans jego pióra, a zwraca niemałą uwagę nietylko treścią ale i formą czyli prowadzeniem samego przedmiotu.

Ukaże się w pierwszych dniach października u Edwarda Halbergera w Sztuttgardzie.

Podobno bohater przechodzi małe i jeszcze mniejsze i najmniejsze cierpienie życia nowoczesnego, jakie jest obecnie udziałem śmiertelników.

= Jedenastego i dwunastego b. m. przypada ciągnienie trzeciej klasy loterji...

Przypominamy!

= O grze p. Apollinarego Kątskiego na koncertach sławiańskich w Paryżu, p. Oskar Comettant, krytyk muzyczny dziennika *Siècle*, wyraża się w następujący sposób: „Szanowny dyrektor konserwatorjum warszawskiego po odegraniu kilku swoich godnych uwagi kompozycyj, oraz niektórych utworów Bacha, Spohra i innych mistrzów klasycznych, uzyskał zupełne i dobrze zasłużone powodzenie. Zaznaczymy tu tylko kwartet na cztery skrzypce p. Apolinarego Kątskiego, wybornie wykonany, po odegraniu którego odezwały się głośne i jednobrzmiące oklaski. W tym utworze bardzo oryginalnie pomyślanym czuć się daje niepoślednia siła i głęboka nauka.“

= Dodamy, że do komitetu budowy synagogi w charakterze radcy prawnego należał od r. 1874 p. Jakób Adolf Cohn.

= Dnia 2-go grudnia odbędzie się zebranie akcjonarjuszów warszawskiego towarzystwa fabryk cukru.

= Zwracamy uwagę gospodyń, że ostatniemi czasy w handlu ukazała się sól bardzo nizkiego gatunku, ze znacznym procentem zawartości gipsu i soli gorzkiej. Poznać ją można po smaku gorzkawym.

= Bawił onegdaj przez godzin parę w naszem mieście poseł turacki w Petersburgu Szakir-basza.

Przejeżdżał on z zagranicy do Petersburga.

Warszawa, widziana przez dostojnika stambulskiego *à vol d'oiseau*, podobała mu się pono wielce.

= Pośpiesznie są obecnie prowadzone roboty około ułożenia nowej rury gazowej na moście aleksandrowskim.

Rura ta, układana na lewym chodniku mostu, jak i dotychczasowa, przeprowadzać ma gaz do oświetlenia mostu i na potrzebę Pragi.

Nowa rura mieć będzie przeszło stopę średnicy, czyli, że średnica jej dwa razy prawie będzie większa aniżeli średnica dotychczasowej rury, ułożonej na prawym chodniku i obecnie wciąż jeszcze funkcjonującej.

Objętość nowej rury ma być tak znaczna z powodu zwiększenia zapotrzebowania gazu na Pragę.

Na przypadek, gdyby zapotrzebowanie to miało jeszcze się zwiększyć, na zjezdzie, tuż przed mostem, w umyślnie zbudowanym podziemnym murowanym kanale dodano do rury odpowiednie urządzenie, za pomocą którego miarkowany być może przypływ gazu.

---

ono bardzo przyjazne, nawet serdeczne, chociaż w niem dziwny jakiś smutek przebija. Wyrzekam się zbadania tej nowej tajemnicy; zresztą mało mię ona obchodzi. Główną rzeczą dla mnie, abyśmy ztąd wyjechały. Wyznaję, iż przeceniłam własne męztwo; już mi go braknąć zaczynało. Odjazd reszty towarzystwa pozostawił mię prawie sam na sam z narzeczonemi; bywałam uśmiechniętym i zrozpaczonym świadkiem ich rozmów, ich miłości, ich szczęścia. Zazdrość jest cierpieniem, na które się składają boleści dziwnie dotkliwe; nietylko rozdziera ona serce ale je poniża. Rana jest niezdrowa; jątrzą ją i brudzą: nienawiść, rozdrażniona duma i zawiść. Niema podobno ani jednej duszy namiętnej, którąby nie była w jakiej przeklętej godzinie zdolną do tych niegodnych uczuć; zasługa polega nie na tem, aby ich nie znać, ale na nienawidzeniu ich w sobie i na pokonywaniu ich. To właśnie usiłowałam czynić przy pomocy Boga. Szczęśliwą jednak się czuję, że wyjeżdżamy.

Przyrzekłam Cesi powrócić na jej ślub, jeśli się odbędzie tutaj; ale myślę, że raczej będzie to miało miejsce w Paryżu i wolałabym to o wiele.

Pan de Louvercy nie jadł dziś z nami śniadania. Nie przyjdzie także do matki na obiad. Jest podobno dosyć mocno cierpiący. Uważałam w istocie od kilku dni, że wygląda mizerniejszy jeszcze i więcej osłabiony niż zwykle. Żałuję że mi wypadnie odjechać, nie zobaczywszy się z nim. Prawdopodobnie więcej się już nie spotkamy, gdyż on nie rusza się nigdy z domu, a ja spodziewam się nigdy tu nie powrócić. Biedny to człowiek, nie zapomnę mu nigdy tego co dla mnie uczynił.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Nowa rura nie będzie jak dotychczasowa leżała na samym chodniku, lecz zostanie oparta na żelaznych podporach na wysokości dwóch stóp od chodnika.

Roboty ukończone zostały na trzeciej dopiero części mostu.

= W kółkach bilardowych panuje wielka radość. Przybywa bowiem grodowi naszemu jedna jeszcze „górka!"

Oby tylko ów przybytek matek... bilardowych i synalków marnotrawnych nie wpłynął na powiększenie się liczby zbyt namiętnie, oddających się tej grze a w ten sposób marnie tracących czas.

= Echa z prowincji.

* Temi dniami sąd okręgowy płocki rozpatrywał sprawę kryminalną o puszczanie w obieg fałszywych biletów kredytowych.

Obwinionych było czterech:

Pochodzą oni z Raciąża i wszyscy znajdują się w blizkiem pokrewieństwie.

Mieli oni stosunki z Londynem, zkąd właśnie przywozili fałszywe pieniądze.

Sąd uznał trzech z pomiędzy podsądnych za winnych i skazał dwóch na osiedlenie w odległych gubernjach Syberji, trzeciego zaś na trzy lata i dziewięć miesięcy rot aresztanckich.

Czwarty z podsądnych, kilkunastoletni chłopiec, został od odpowiedzialności uwolniony.

* O nowym napadzie rabusiów donoszą z Marjampola.

W dniu 13 z. m. w powiecie marjampolskim niedaleko wsi Stanajcie na chatę leśnika Szwiadosa stojącą samotnie w lesie, napadło kilku uzbrojonych łotrów.

Leśnik przebudzony szmerem, zbliżył się do okna, a ponieważ noc była widna dostrzegł, iż dwóch ludzi z twarzami pokrytemi sadzą usiłuje wystawić okno, gdy inni drzwi wywalali.

Schwyciwszy więc stojące blisko widły, wymierzył silny cios najbliższemu rabusiowi.

Poskutkowało to.

Złoczyńcy, dawszy kilka strzałów w okno na szczęście bezskutecznych, zabrali jęczącego rannego towarzysza i szybko się oddalili.

= Majstrowa X. zaskarżyła pana Y. o to, że bałamuci jej męża, oprowadza po bawarjach, wyłudza od niego libacje i t. p.

— O cóż pani idzie? — zapytał sędzia...

— Niech mu pan sędzia zakarze, żeby mi męża nie bałamucił, a tymczasem niech odda 20 rubli, które ten łotr, mój mąż wziął mi z pod poduszki.

— A czy mąż pani nie ma rozumu, czy jest młodziutki?

— Stary on już jest, ale z przeproszeniem, taki głupi jak te oto moje trzewiki... Trzech zliczyć nie umie, dopóki się nie upije; dopiero po kieliszku rozwiązuje mu się język i wyprawia hece...

— Na jakiej jednak zasadzie żądasz pani 20 rs. od pana Y., czy on je razem z mężem zabrał?— pyta sędzia.

— Nie! ale razem przepili. Czy to nie wszystko jedno?...

— Może się pogodzicie? —zaproponował sędzia.— Pan przestaniesz jej bałamucić męża, a ona panu wszystko daruje...

— Nie! — odrzekł widocznie rozrzewniony trunkiem pan Y. — ja mego przyjaciela do grobowej deski nie opuszczę... Ta pani ma do nas pretensję, że czasami dla wzmocnienia przyjaźni wypijemy kilka kieliszeczków... albo to w tem co złego?!...

Sędzia zwrócił uwagę panu Y., ażeby zbyt dobitnie nie wyrażał swych przekonań przyjacielsko-spirytualnych.

Przystępując następnie do roztrzygnięcia sprawy sędzia uznał, że przestępstwo bałamucenia męża nie istnieje, że pan Y. wtedy tylko byłby odpowiedzialnym za 20 rs. wzięte z pod poduszki żony, gdyby takowe były owocem kradzieży, popełnionej przez małżonka na osobistym majątku żony, a pan Y. wiedział o tem i wspólnie używał; z tych więc zasad sędzia pana Y. od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= Wypadki.

* Wczoraj, o godzinie 10-ej nad wieczorem, za rogatką marymoncką ukazała się łuna.

Straż została zaalarmowaną.

Dwa oddziały wyruszyły nawet z koszar.

Przekonano się jednakże, że ogień wybuchł zbyt daleko i dla tego porzucono zamiar pośpieszenia z ratunkiem.

* Robotnica, pracująca przy budowie jednego z domów na ulicy Senatorskiej, spadła z wysokości drugiego piętra.

Poniosła ona silny szwank.

Na ulicy Długiej znaleziono dziecko podrzucone.

— W dniu 6 października r. b., t. j. w przyszłą niedzielę, o godzinie 10-tej zrana, zaraz po ukończonej Wotywie w kaplicy tutejszej archikonfraternji literackiej, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 56/370, kwartalne posiedzenie ogółu członków pomienionej archikonfraternji, na które seniorowie JW. Protektorów i Szanownych współbraci uprzejmie zapraszają. *Szumlański.*

Członek sekretarz, *A. Sroczyński.*

— Parasol, znaleziony dnia 2 b. m. wieczorem przy wysiadaniu z omnibusu na placu św. Aleksandra, odebrany być może w kantorze administracji *Kurjera Warszawskiego.*

— Znalezione przez służbę podającą wodę w ogrodzie saskim palto męzkie letnie odebrać można za udowodnieniem własności i włożeniem do puszki co łaska, w kancelarji sekcji gospodarczej warszawskiego towarzystwa dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 370.

≌ Onegdaj, w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele św. Jana, o godzinie 7-ej wieczorem, ks. Słowikowski, prefekt szkół rządowych, w asystencji kkss. Gniazdowskiego, kapelana tejże archikonfraternji, i Rogowskiego, wikarjusza parafji WW. Świętych, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Stefanem **Dąbrowskim**, urzędnikiem dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, synem Karola Dąbrowskiego, b. radcy rządu gubernjalnego radomskiego, i nieżyjącej Krystyny z Kublickich, z panną Anielą **Szumlańską**, córką Konstantego Szumlańskiego, b. naczelnika oddziału w Rządzie gubernialnym warszawskim, seniora archikonfraternji literackiej, i małżonki jego Pauliny z Dobrzańskich. Amatorowie i artyści pod dyrekcją p. Nawroczyńskiego odśpiewali Veni-Creator Troszla i Marsz Małgockiego.

## Nekrologja.

† W dniu 5 b. m, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Dąbrowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —18487—

† Jutro, to jest w sobotę, dnia 5 października, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana **Pułjanowskiego,** zmarłego w Łodzi dnia 6 września r. b., na które zaprasza się krewnych przyjaciół i znajomych zmarłego.

† Ś. p. Joanna z Kosmowskich **Filipowicz,** żona komisarza sądowego, w dniu 4 października r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, w wieku lat 44. Stroskany mąż z czworgiem dziatek zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła N. M. Panny przy ulicy Leszno, w dniu 6 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo nazajutrz, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w tymże kościele, odbyć się mające. —18499—

† Ś. p. Konstancja z Winnickich **Sumińska,** wdowa po rzeczywistym radcy stanu, wice-kuratorze okręgu naukowego warszawskiego, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 77, zasnęła w Bogu dnia 3 października r. b. Pozostałe córki, zięciowie, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie **10-tej** rano, w sobotę i niedzielę, to jest 5 i 6 października, w dolnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w niedzielę, dnia 6 b. m. z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu. —18491—

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym *Kurjerze* na str. 4-tej w nekrologji wkradła się pomyłka; zamiast Bobanowska, czytać należy Eugenja **Bobakowska.**

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 2-go października. — Donoszą tutaj, że w pobliżu Hastings nastąpiło nieszczęśliwe spotkanie dwóch statków: „Commerce" i „Emperor." Ten ostatni okręt, wracający z Filadelfji a udający się do Anvers, utonął. Dwóch ludzi z załogi poniosło śmierć, szesnastu przewieziono na ląd.

× **Berlin** 2-go października. — Ślub hrabianki Marji Bismarck z hr. Rantzau ma się odbyć około Bożego Narodzenia. Gody weselne obchodzone będą w Warcinie, w kółku rodzinnem.

× **Bruksella** 2-go października. — *Moniteur* ogłasza, iż rząd południowej Australji ustanowił nagrodę 100,000 franków dla wynalazcy najlepszej maszyny rolniczej, któraby posiadając przymioty dobrej żniwiarki, mogła równocześnie uskuteczniać działania dozwalające już na gruncie młócenie i ładowanie zboża w worki. Do konkursu mogą stawać wynalazcy wszystkich krajów. Rozstrzygnięcie tegoż nastąpi w Adelaidzie w grudniu r. 1879.

× **Bern** 2-go października. — W okolicach góry św. Gotharda spadły w tych dniach wielkie śniegi.

× **Milan** 2-go października.—*Pungolo* pisze, że don Carlos ukończył swoje zeznania w sprawie kradzieży złotego runa. Wyraził on trybunałowi i władzom politycznym podziękowanie za staranność rozwiniętą w celu wykrycia winnego kradzieży. Nazajutrz don Carlos opuścił Milan.

× **Milan** 2-go października.—Zmarł tu przed kilku dniami Giulo Curioni, ceniony geolog i członek lombardzkiego instytutu umiejętności.

× **Warasdin** 2-go października.—Burmistrz tutejszy i dyrektor kasy oszczędności Karol Post, sprzeniewierzywszy się na sumę 260,000 guldenów, których brakuje w kasie oszczędności, umknął. Ścigany jest listami gończemi.

× **Washington** 30-go września. — Przy South Norwalk w Connecticut pękł kocioł na statku parowym „Adelphi"; 10 osób zabitych, 20 ranionych, w większej części śmiertelnie.

## Przegląd polityczny.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Konstantynopola pod datą 1-go b. m., że poseł rosyjski ks. Łobanow powrócił przedwczoraj z Liwadji i na mocy przywiezionych ztamtąd instrukcyj rozpoczął natychmiast na nowo układy z Savfetem-baszą w kwestji stanowczego zawarcia konwencji pokojowej.

Rokowania te natrafiają z samego początku na niejakie trudności, gdyż Porta żąda znacznej modyfikacji punktów dotyczących kosztów wojennych.

Oprócz układów z Rosją, Porta zastanawia się obecnie i naradza głęboko od kilku dni w sprawie czarnogórców i konwencji bośniackiej.

Utrzymują, że znowu w ostatnich dniach zmniejszyły się widoki doprowadzenia ugody z austryjakami do skutku.

Dla Austrji nadszedł znowu czas próby; telegramy wiedeńskie zmieniły też ton od 1-go b. m. — jeden z nich stanowczo utrzymuje, że minister Szell upiera się niewzruszenie przy swojej dymisji. Drugi zaprzecza na podstawie dobrze powiadomionych wiadomości pogłoskom, jakoby ministerjum wojny zamierzało cofnąć część wojsk z placu boju, gdyż obecny stan rzeczy w obu prowincjach stanowczo na taką redukcję nie pozwala.

Jakby na umotywowanie tego żądania *N. W. T.* donosi, że wzburzenie albańczyków przeciw Austrji wzrasta. Utrzymują, iż rząd rosyjski otrzymał od Porty notę, w której ta uprasza, aby Austrja sandżaku nowobazarskiego nie zajmowała, gdyż władze sułtańskie straciły już wszelki wpływ na rozjątrzone masy albańskie.

Co to jedno z drugiem może mieć wspólnego? Czyżby to było pogróżką, czy przestrogą? Jedna i druga nie na wiele się przyda, gdyż Austrja kierować się będzie tylko warunkami utworzonej przez siebie sytuacji, jeżeli nie zajmie sandżaku nowobazarskiego, to wcale nie z ustępstwa dla Porty, ale z własnego interesu.

Rząd sułtański stara się znowu za granicą o pożyczkę jednomiljonową u firm konstantynopolitańskich; jako rękojmię Porta zamierza zastawić na lat kilka dochód z bezpośrednich podatków.

Pomiędzy większością międzynarodowej komisji organizującej wschodnią Rumelję zaszły pewne nieporozumienia; większość wymaga, aby komisja swe prace wykonywała w Konstantynopolu mniejszość zaś żąda przeniesienia się do Filipopola i pracowania na miejscu.

Pod złą wróżbą bądźcobądź zaczyna komisja swoje urzędowanie.

Wojska rossyjskie cofają się bezustannie z okolic Konstantynopola; opuściły one już Rodosto i Siliwri, a na ich miejsce wkroczyli też turcy. Tylko Dede-Agacz pozostanie przez rossjan zajęte.

Sprawa afghanistańska, która tyle krzyku narobiła w świecie politycznym, wchodzi jakoś na tor nie tak niebezpieczny pokojowi austryjackiemu. Dawniejszy wice-król indyjski lord Lawrence ogłasza w *Timesie* swoje zapatrywania na tę sprawę i jako znający stosunki utrzymuje, że najście Afghanistanu za drogoby kosztowało, a skarb indyjski nie może się na takie koszta narażać, przeto nie byłoby w tem nic niehonorowego, gdyby Anglja porozumiała się na innej drodze z emirem.

Jak się zdaje, to i sam Rząd anglo-indyjski przychodzi do tego samego przekonania, że lepiej będzie dać Szir-Alemu sposobność przeproszenia się, niż rozpoczęcia wojny; tak przynajmniej utrzymuje *Standard* w telegramie zamieszczonym z Bombaju. Wszystkie te pogłoski wszelako potrzebować będą potwierdzenia, zważywszy, iż Anglja według zapewnień *Timesa,* rozpoczęła poważniejszą akcję dyplomatyczną z gabinetem petersburskim i zażądała na dowód pokojowego usposobienia Rosji — odwołania misji rosyjskiej z Kabulu.

Powyższe żądanie zostało przez posła angielskiego zakomunikowanę ministrowi spraw wewnętrznych w Petersburgu, lecz zostało w sposób niedwuznaczny odrzucone.

Jaki po tem wszystkiem zwrot nastąpić może w polityce Disraelego, jeżeli akcja jego na serjo rozpoczętą została, powinniśmy niebawem dowiedzieć się z nowych postanowień gabinetu St. James.

Być może, że nad Anglją wisi ta okropna fatalność wielkich państw, iż skutkiem egoistycznej polityki nieszczerej — skończyć muszą swą dziejową misję wielką kompromitacją.

## Telegramy prywatne.

*Peszt*, 3.—Do wczoraj wieczorem przesilenie rozwiązane nie było. Szell i Tisza dziś mają tu przybyć, poczem zaraz odbędzie się rada ministrów, na której Tisza zda sprawę z narad wiedeńskich, żeby gabinet wiedział, co dalej czynić mu wypada. Cesarz przyjął dymisję Szella, prosząc go, by do czasu zamianowania następcy pełnił dotychczasowe obowiązki. Według *Naplo* Andrassy miał powiedzieć cesarzowi, że tylko gabinet Tiszy mógłby reprezentować przed parlamenmentem węgierskim politykę okupacyjną.

*Praga*, 3. — Klub ustawowierny postanowił wbrew swej dawniejszej uchwale głosować za odesłaniem adresu Riegera do komisji. Podobnież klub wielkich posiadaczy.

*Wiedeń* 3-go.—Doniesienie *Pol. Cor.* z Belgradu z dnia wczorajszego. Więcej niż 4,000 powstańców uciekło wczoraj z materjałem wojennym do Serbji gdzie zostali rozbrojeni i internowani. Między nimi znajduje się dwóch paszów, 200 begów i cały batalion nizamów, 3 działa, kilka tysięcy odtylcówek wiele koni i znaczną ilość prowiantu i amunicji im zabrano. Prawie codzień przechodzą drobne bandy tureckie wraz z żonami i dziećmi z całem swojem mieniem granicę Serbską. Komisja przeznaczona do regulowania granic udała się zo Niszu. Serbja oddała dystrykt taki rosjanom. Po prdyjeździe Risticza ma być ułożony nowy gabinet. Z Konstantynopola międzynarodowa komisja dla organizacji wschodniej Rumelji miała wczoraj wstępne posiedzenie, na którem Assym-pasza został mianowany prezydentem a delegowany francuzki Rozet sekretarzem. Ze strony francuzkiego delegowanego postawiono wniosek, powierzyć finansową organizację wschodniej Rumelji bankowi ottomańskiemu.

Z Raguzy: Po zajęciu Kobula i obsadzeniu Koziamirza, uciekli powstańcy do Czarnogóry gdzie zostali rozbrojeni i internowani. Z Zwornika z daty 1-go b. m.: Mieszkańcy Srebrenicy wzbronili naczelnikowi powstańców Mustija przejazdu przez miasto. Delegacja mieszkańców Srebrenicy przybyła do Zwornika dla okazania komandorowi wojsk austrjackich swą uległość i zarazem z prośbą o zajęcie miasta i opiekę.

*Londyn* 3-go. — *Times* publikuje list lorda Lawrance, w którym z politycznych finansowych i moralnych powodów radzi, żeby mimo doznanej obrazy nie prowadzić żadnej wojny z Afghanistanem. Anglja nie miała żadnego prawa zmuszać emira do przyjęcia misji a tembardziej nie ma powodu zaczynać wojny z tego powodu.

*Londyn* 3-go. — W sobotę odbędzie się rada ministrów dla dyskusji nad kwestją Afghanistanu. W przewidywaniu możliwości kampanji zimowej zarządzono wysyłkę pościeli, ciepłych uniformów dla wojska indyjskiego. *Adverster* dowiaduje się, że rząd dał zlecenie dowódcy floty stacji wschodnio-indyjskiej posłać kilka statków do zatoki perskiej. *Dailly News* dowiaduje się, że operacje na Afghanistan będą odroczone do 1 listopada.

*Paryż* 3-go. — Donoszą z Konstantynopola, że narady komisji wschodnio-rumeliskiej wstrzymały się skutkiem trudności, jakie czyni pełnomocnik rossyjski jen. Dondukow-Korsakow.

*Lwów* 3-go. — Kowalski w imieniu rusinów protestował przeciw temu, że pod kamień węgielny gmachu sejmowego nie włożono aktu erekcyjnego, spisanego w języku rusińskim. Marszałek, hr. Wodzicki usprawiedliwiał to jedynie zapomnieniem w skutek nawału zajęć sejmowych.

*Peszt* 2-go. — Wiadomość podana przez gazety, jakoby kwestja okupacji doprowadziła do ministerjalnej kryzys i jakoby węgierski gabinet oświadczył, że nie jest pewnym większości w parlamencie, uważa *Ellenor* za pozbawioną podstawy; pod względem politycznym nie ma wcale różnicy zdań. Wydostanie tylko pieniędzy połączone jest z trudnościami. Nieprawdziwą jest również wiadomość, jakoby ministrowie węgiersey zgadzali się zupełnie z zapatrywaniem się ministra finansów Szella. Gabinet tylko uważał za stosowne, współcześnie z dymisją Szella oddać do dyspozycji monarchy wszystkie portfele. Tisza wyjechał wieczorem z Wiednia do Pesztu.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 5, w południe 9 Reomura (763 Odmiana.)



— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 2 c. 0.



## Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 4-go października 1878 roku.

| Weksle: | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek..... | 147.60-75-90-97$\frac{1}{2}$ | 148 05 | —. |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.......... | 9 97-98 | 10.— | —. |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.......... | 119.62$\frac{1}{2}$-70 | 120 | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.......... | 128.25—40 | 128.70 | —. |

| Papiery publiczne. | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100.... | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zast 3 okr. ser. I i II | —.— | 100 — | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | 98.20 | 98.30 | 98.— |
| „ „ „ małe. | 98 20 | 98 30 | 98.— |
| Listy zast. m. War. serji I | —.— | 93.90 | —.— |
| „ „ „ II. | 93.65—70 | 93.80 | —.— |
| „ „ „ III. | 92.90 —97 | 93.— | —.— |
| Listy zast m. Łodzi serji I i II | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże.. | 87.55 | —.— | 87.50 |
| „ „ małe.. | —.— | —.— | 87.40 |
| Bil. Bank. Ces. ser. I. II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864.. | —.— | —.— | —.— |
| „ „ 1866.. | —.— | —.— | —.— |
| 5% Listy zastaw. rossyjskie. | —.— | —.— | —.— |
| Pożyczka wschodnia....... | —.— | 93.25 | —.— |

| Akcje i Obligacje. | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.............. | —. | —.— | 231.50 |
| Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. War.-Terespol. | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej. | —. | —.— | 113.50 |
| Akc. Banku Hand. w Warsz. | —. | 260 | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | —. | —.— | 260.— |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi. | —. | —.— | 240.— |
| Akc. War. Tow. ub. od ognia | —. | —.— | —.— |
| Akc. War. Tow. fabr. cukru | —. | —.— | 128.— |
| Akc. Tow. fab. cukru Józefów | —. | —.— | —.— |
| Akc Dobrzel. T. fabryki cukru | —. | —.— | 590.— |
| Akc. T. Lilpop, Rau i Loew. | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarzys. fab machin | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarz. Łazien i Ł źni | —. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów** od listów zast. 13$\frac{1}{3}$ nowych 14$\frac{2}{3}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 4$\frac{1}{6}$— m. Łodzi 212$\frac{1}{2}$ listów likwidacyjnych 136$\frac{2}{3}$ obligów skarbowych 3$\frac{1}{3}$ pożyczki prem. 1-ej emisji 112$\frac{1}{2}$ 2-ej emisji 29$\frac{1}{5}$

**Monety: Półimperjały rs. 8.25 — Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.07 — — marki niemieckie rs. —kop. 49$\frac{1}{2}$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 85$\frac{3}{4}$**

### Od Lecznicy 2-giej.

(ulica Senatorska nr 9 dom przechodni Reslera zwany).

**Dr H. Nussbaum** po powrocie do Warszawy przzjmuje jak dawniej chorych ***z chorobami wewnętrznemi a specjalnie nerwowemi,*** codziennie od 3-ciej do 4-tej po południu.
—18149—3—3—

— Dr **Zdzienski** powrócił z Paryża i objął kierownictwo domu zdrowia. —18244—3—3

— ***Feliks Idzikowski,*** dentysta, były zas ępca profesorów przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant n dra Tillaux w Paryżu, mieszka przy ulicy Leszno nr 7 (czwarty dom od rogu Rymarskiej) i przyjmuje od 10 rano do 6-tej po południu. —17294—5—6—

— ***100 figur mazurowych*** ułożył i napisał K. Mestenhauser, nauczyciel tańca,—nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Główny skład w księgarni W-go Gebethnera i Wolffa, lub u wydawcy ul. Trębacka nr 11. Kursa wykładowe nauki tańca wszystkich oddziałów, rozpoczynają się z d. 8-mym października, — lekcje zaś kompletowe 10 października. Zapis uczniów rozpoczyna się z dniem 28-mym września. Każdy nowy komplet osób, właściwego kursu, rozpoczyna się każdego 1-go i 15-go dnia w miesiącu. Każda nowo zapisująca się osoba winna mieć rekomendację, bez której nikt przyjęty nie będzie.
—17989— —2—3—

—***INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,*** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym srodkiem ***MASSAGE:*** na gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety
***M. OLSZEWSKI.***

— ***Szkoła prywatna męzka*** pod przewodnictwem Broniewskiego w Warszawie, w domu pod nr. 79 na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Anny, przyjmuje młodzież na zupełne utrzymanie i edukację z troskliwą opieką rodzicielską.

***Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.***
*Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc sierpień 1878 r.*

| | | |
|---|---|---|
| 1) Za przewóz 60,283 osób . . | rs. | 77,122 k. 88½. |
| 2) „ 1,551,743 pud. tow. | „ | 133,506 „ 53. |
| 3) Dochody różne . . . . . | „ | 742 „ 67½. |
| Razem | rs. | 211,372 k. 09. |
| W m. sierpniu 1877 r. było dochodu . . . . . . | rs. | 258,857 k. 20. |
| Zatem w sierpniu r. b. mniej o | rs. | 47,485 k. 11½, |
| czyli o 1,834%. | | |
| Od 1-go stycznia do 31 sierpnia 1878 r. dochód wynosił . . | rs. | 1,660,291 k. 98½. |
| W tymże samym czasie 1877 r. było dochodu . . . . . | rs. | 1,591,496 k. 98. |
| Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o . . . . | rs. | 68,795 k. 00½, |
| czyli na 4,328. | | —17,809— |

— ***Poradę lekarską dla niezamożnych chorych, na tych samych warunkach co Lecznice,*** udziela codziennie od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem w mieszkaniu swojem *dr Kadler.* Bilety wejścia po kop. 25 nabywać można u służącego na miejscu, Krakowske-Przedmieście nr 36, wprost Saskiego placu. Nadmienia się przytem, że niezamożni chorzy, oprócz tańszych lekarstw, mają zapewnioną troskliwą pomoc felczera i akuszerki, pod możliwie korzystnemi warunkami, w razie zaś gdy kuracja wymagać będzie użycia kąpieli, takowe za połowę ceny będą im udzielane w jednym z tutejszych pierwszorzędnych zakładów kąpielowych.

*Godziny przyjęcia dla innych chorych:* zrana do 10-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. W tych godzinach przyjmuje się również chorych do instytutu. Opłata za kurację w instytucie, wraz z mieszkaniem, jedzeniem, opałem, usługą, światłem, lekarstwami, kąpielami i t. p. wynosi na dobę od rs. 3 do rs. 5.
23—0—4208

— ***W nowo otworzonej 4-klasowej szkole realnej*** przy ulicy Orlej nr 4 przyjmują się jeszcze uczniowie przychodni i pensjonarze na bardzo przystępnych warunkach.
***Ludwik Wyrożembski.***
—17801— 6—6

— ***Krajewski, wyższy nauczyciel kaligrafji,*** poprawia charakter pisania osobom dorosłym płci obojej i młodzieży szkolnej. Chmielna nr 1, a od 8-go b. m. Bracka nr 10.
—18360—2—3—

— ***J. Fischer,*** fabrykant wyrobów miedzianych i mosiężnych (Nowy-Świat nr 38) wyjechał na wystawę do Paryża w celu zwiedzenia robót w zakres kotlarstwa wchodzących, oraz sprowadzenia świeżych modeli. —18474— 1—1

— ***Louis Schlesinger,*** właściciel składu maszyn do szycia przy ulicy Nowy-Świat nr 25, wyjechał za granicę i na wystawę do Paryża w celu zbadania i zastosowania u swoich maszyn najnowszych wynalazków. —18475— 1—1

## LECZNICA
## dla przychodzących chorych,
**Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego).**
Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codzienie, **dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skóry. i wener.,** codziennie, **dr T. Żera,** (ordyn. klin. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.
od 12— 1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki, **dr S. Taczanowski.**

od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności poniedziałki, środy i piątki, **dr M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych mężkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 1— 2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **dr J. Poznański.**
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr J. Szczygielski.**
od 2— 3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie. **dr W. Lewandowski.**
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)
Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

## Lecznica Druga
## dla przychodzących chorych.
**Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.**
Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie. Dr **J. Majkowski z chorobami wewnętrznemi.**
Od 11—12. Codziennie, prócz Niedziel, Dr **B. Gepner, z chorobami oczów.**
Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **z chorobami uszów.**
Od 12— 1. Codziennie, Dr. **E. Klink,** Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, **z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.
Od 1— 2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).
Od 1½—2½. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2— 3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**
Od 3— 4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 3— 4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 4— 5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Klinik przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**
Od 1½—2½. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 11—0—1627

**W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano przez dra **Stankiewicza.**

**W ambulatorjum warszawskiego szpitala dla dzieci, ulica Aleksandrja nr 23, przyjmują chorych przychodzących:**

od godz. 9 do 10 zrana, dr. medycyny **Sikorski,** z chorobami wewnętrznemi;
od godz. 10 do 11 zrana, dr med. **Leon Dudrewicz,** z chorobami wewnętrznemi i skórnemi;
od godz. 10 do 11 zrana, dr med. **Józef Peszke,** z chorobami chirurgicznemi;
od godz. 11 do 12 zrana, dr med. **Stanisław Kośmiński** z chorobami ocznemi. —16764

## PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA. SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

**DOLINA SZWAJCARSKA.**

Niedziela dnia 6 Października 1878 r.

## WIELKI KONCERT

**Adolfa Sonnenfelda.**

Początek o godzinie 4½.
Wejście kop. 25.
1—1 — 18494 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

## „MERKURY“

nadeszły świeże

## POWIDŁA.

1—6 — 18249 —

Jest do wynajęcia w każdym czasie

## PAŁACYK,

przy ulicy Marszałkowskiej i alei Szucha położony, z ogrodem, stajnią i wozownią, z 7-miu pokoi i obszernych suteren złożony.— Wiadomość w składzie materjałów aptecznych pana Wyszomierskiego. Długa Nr 22.
—18436—1—6

Une jeune demoiselle, d'une bonne famille soigneusement élevée, haute musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjà beaucoup voyagé, désire se placer comme

**dame de compagnie**

dans une maison riche et distinguée, en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offertes au bureau de ce journal sous les initiales: B. J. A. 5. 5—6—17223—



GŁÓWNY
MAGAZYN
**PIECÓW**
krajowych,
**podług najświeższych modeli zagranicznych.**
oraz
**WYBÓR**
kominków i drzwiczek hermetycznych,
poleca
**A. DIETRICH**
ulica Królewska drugi dom od rogu Krakowskiego - Przedm. Nr 3. — 18477 —



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę
**Garnitur Mebli**
orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz **Zegar** stołowy pozłacany, dwa **Lustra, Stolik** do kart i **Szafa** rozbierana, orzechowa. Nowolipki Numer 25, mieszkania Nr 1, w sieni na prawo drugi drm od rogu Smoczej. — 18151—

Z powodu nagłej zmiany interesów, jest do sprzeedania

## Skład węgli,

z wszystkiemi przyrządami. Furmańska Nr 9 nowy,—wiadomość w składzie. —18351—2—2

Zaraz do najęcia

## P O K Ó J

dla przyzwoitej kobiety lub dwóch panienek, które stosowną opiekę znajdą, z usługą, stołem lub bez tychże. Mazowiecka Nr 1, mieszkania Nr 21. 1—2 — 18443 —

## Dwa mieszkania z meblami:

Cztery pokoje, kuchnia i piwnica, na parterze; cztery pokoje i kuchnia na 1-m piętrze, pod Nrem 5, ulica Chmielna, do wynajęcia zaraz. **Wiadomość u stróża.** —18441—1—6

Potrzebne jest zaraz

## Mieszkanie

parterowe, złożone z 8-miu pokoi, na zakład tokarski. — Uprasza się o złożenie adresów w kantorze redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. F. D. —18486—1—3

W dniu 1 b. m., zgubiono

## Sześć kluczyków,

małych, razem na kółku żelaznym. Znalazca raczy oddać do składu rycin i obrazów, w bramie na Senatorskiej, wprost szkoły junkierskiej, do właściciela, za nagrodą.
—18426—1—1

## ZNALEZIONO

pewną kwotę pieniędzy, odebrać można za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia.—Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, drugie piętro, prawa oficyna, u p. Ilgner.
—18459—1—1

W dniu 17 (29) b. m. przed południem, przechodząc z Nowego-Światu na Długą, zgubiono złoty **medaljon,** z fotografją mężczyzny w wojskowem ubraniu. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Nowy-Świat pod Nr 55, do mieszkania Hodorowskiego, za przyzwoitem wynagrodzeniem.
—18433—1—2

**Edukacja Prywatna PANIEN,**

w Zakładzie Naukowym **M. K. Szumowskiej**. Warunki bardzo przystępne. Nadto przyjmują się dzieci od lat 7-miu.—Freta Szeroka Nr 5. 1—3 — 18465 —

## Dla Rodziców

życzących przygotować swych synów do egzaminu szkolnego na przyszłe półrocze, takowych przyjmuje się na stancję z wszelką pomocą naukową, tak, aby przy pierwszych odkrytych wakansach, mogli być pomieszczeni w klassach właściwych. Wiadomość ulica Złota Nr 11 domu, w sklepie wiktuałów od 4 do 6 godziny. 1—3 — 18401 —

## A. PŁONSKI

Professor Cesarskiego Uniwersytetu w Warszawie, ma honor donieść, iż z upoważnienia wyższej Władzy, otwiera u siebie z dniem 6 Października. Kurs pedagogiczny języka francuzkiego dla kobiet chcących poznać gruntowniej ten język. Lekcje te będą udzielane raz w tydzień w niedzielę od 12 do 1, przy ulicy Chmielnej Nr 12. 2—3 — 18189 —

## Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY”

Posiada sklepy:
Nr 1. Nowy-Świat, Nr 76;
„ 2. Podwale, Nr 17;
„ 3. Elektoralna wrost Solnej;
„ 4. Marszałkowska. Nr 45;
„ 5. Krucza. róg Hożej,

oraz Bazar, Tłomackie Nr 2, w którym przyjmują się do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaży złożonego przedmiotu.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne tylko w gatunkach wyborowych. Oprócz tego w sklepach Nr 2 i 4 **Wina węgierskie firmy Fukiera i Bordeaux** różnych cen sprowadzane z **Francji**, oraz **Wódki i Likiery** firmy Sznejdra.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udział w ilości rs. 10, który może być opłacony bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów. Po złożeniu samego wpisowego, nabywa się już praw do zysków. Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach „Merkurego,” otrzymają marki zwrotne (dywidendowe) wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią między innemi i kontrollę dla kupującej służby. Prócz tego można za markami nabywać drzewo, węgiel, naftę, mydło, pieczywo, wędliny i t. p. Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze przy ulicy Podwal Nr 17.
1—6 — 18249 —

Jest do sprzedania

## SALOPA,

bardzo mało używana **za rs. 50,** pokryta nowem wełnianem matelassé. Wiadomość od 9-tej do 12-tej rano Tłomackie, dom Manna, Nr 3, mieszkania Nr 23. 1—3 — 18453 —

Z powodu ważnych okoliczności, w mieście gubernjalnem Siedlcach, jest do sprzedania

## Dom drewniany

parterowy, oraz **Wiatrak** i gruntu 2 i pół morgi, wszystko to w dobrym stanie. Wiadomość na miejscu u właściciela Briuchowieckiego. 1—3 — 18476 —

**OBICIA**

## PAPIEROWE

**w najnowszych deseniach**

poleca

## A. Lubelski i S-ka

**Miodowa Nr 15.**

**po cenach bardzo przystępnych.**

17—0 — 15795 —

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

## OWOCARNIA

z Dystrybucją, istniejąca od lat kilku, przy ulicy Świętokrzyzkiej, Nr 9. Wiadomość na miejscu. 3—3 — 18247 —

## Kolczyki i Broszka

**Z OPALI,**

ozdobione brylancikami i rubinami, bardzo pięknej roboty, najnowszego fasonu, do sprzedania w Składzie Papieru i Gzlanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.
3—3 — 17948 —

# Magistrat miasta Warszawy.

**W dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na coroczną dostawę w ciągu lat 1879, 1880 i 1881 kamieni i szabru do brukowania ulic i placów w Warszawie, a mianowicie:**

1. **Brukowców zwyczajnych około 800 kubicznych sążni, od rs. 47, za sążeń kubiczny;**
2. **szabru około 500 sążni kub. od rs. 52 kop. 45, za sążeń kub.;**
3. **kopfsztejnów około 10 sążni kub., od rs. 64 kop. 95, za sążeń kubiczny;**
4. **kostek granitowych około 15 sążni kwadr. od rs. 23 kop. 80, za sążeń kwadratowy**

**oraz licytacja na wytłuczenie kamieni na szaber, od rs. 8 kop. 65, za wytłuczenie jednego sążnia kubicznego.**

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3 3 — 17341 —

DO MAGAZYNU

# TOWARÓW MEBLOWYCH I DYWANÓW

# W. OCETKIEWICZ,

**przy ulicy Wierzbowej Nr 4, w Hotelu Angielskim,**

Nadszedł nowy transport **Firanek,** jako to:

**Firanki tiulowe haftowane, Giupurowe francuzkie i angielskie, Muślinowe odpasowane i na łokcie,** począwszy od cen najtańszych.
1—6 — 18418 —

## St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i Kapitałów, z kapitałem zakładowym, w całości wpłaconym Rs. 2,400,000.

Towarzystwo zawiera na warunkach najliberalniejszych i najdogodniejszych, za opłatą niewygórowanych stałych składek:

a) **Ubezpieczenia od ognia wszelkich ruchomości i nieruchomości;**
b) **Ubezpieczenia kapitałów i dochodów dożywotnich na życiu ludzkiem oparte,** według rozmaitych kombinacji, szczególnie w celu wyposażenia swej rodziny oraz zabezpieczenia sobie samemu funduszów na starość.

Od dnia 1 Stycznia 1878 r. Towarzystwo na wzór renomowanych zagranicznych Towarzystw, zaprowadziło u siebie nową kombinację ubezpieczenia, tak zwane: **„Wzajemne Stowarzyszenie na przeżycie“** nastręczające ojcom rodzin sposobność zabezpieczenia w sposób najtańszy i najpewniejszy córkom swym posagów, synom kapitałów zakładowych, oraz zapewnienie sobie samym kapitałów płatnych po upływie z góry oznaczonego czasu.

Ustawy, taryfy składek i formularze, udzielają się bezpłatnie. o bliższych zaś szczegółach dowiedzieć się można w biórze Towarzystwa w St. Petersburgu, przy ulicy **Wielkaja Morskaja, w domu Wrewskiego pod Nr 32,** oraz **w Jeneralnej Agenturze Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 22 codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 9 i pół z rana do 4 po południu,** jak nie mniej u Ajentów przez Towarzystwo upoważnionych. 21—0 — 5685 —

# Z dniem 1 Października r. b. otwarty zostaje

# ZAKŁAD PRZEWOZOWY

**pod firmą:**

# J. Szymański i S-ka,

**przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Resursie Obywatelskiej, pod Nr 369a.**

Zajmuje się:

a) **Zabieraniem wszelkich towarów,** pakunków i ciężarów, ze wszystkich punktów i przewożeniem ich do kolei, dla odesłania do stacji przez interesantów wskazanych.
b. **Przewozem towarów** do wszystkich traktów bocznych.
c) **Przeprowadzką,** mając odpowiednie do tego wozy resorowe.
d) **Opakowaniem** wszelkiego rodzaju mebli, fortepianów i t. p.
e) **Wszelkiemi zleceniami** dotyczącemi przewozu tak od osób w Warszawie jak i na prowincji zamieszkałych.

Mamy nadzieję, że punktualną, szybką i tanią obsługą, potrafimy zjednać sobie w krótkim czasie zaufanie Szanownej Publiczności.
4—6 — 17705 —

## Praktyczne i trwałe

# MASZYNY DO SZYCIA

**wszelkich systemów jak dotychczas tak i nadal w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,**

**Krakowskie-Przedmieście Nr 69.**

# NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

39—0 **Maszyny specjalnie dla RYMARZY Skład poleca** — 8311 —

Do sprzedania

# DOM

w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej położony, w szacunku 30,000 rubli. — Wiadomość u Powichrowskiego adwokata przysięgłego.—Przejazd Nr 13. —18445—1—6

# 2,000 rubli,

b. Urzędnik, poszukuje obowiązku **Rządcy** znaczniejszej possesji lub zakładu przemysłowego, za złożeniem gotowizną kaucji w sumie powyższej. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 34, gdzie mleczarnia. —18442—1—3

**Za rs. 110 do zbycia**

## Garnitur mebli

francuzki, kryty brokatelą bordeau, mahoniowy, ze stołem, rok jak kupiony.—Ulica Nowy-Świat Nr 24, w poprzecznej oficynie, drzwi prawe, na 1-m piętrze. —18437—1—1

Jest do sprzedania

# DOM

nowo-wymurowany, przynoszący dochodu rsr. 1,200, za rsr. 10,000.—Bliższa wiadomość: ulica Piękna Nr 50, u właściciela domu.
—18435—1—6

# WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Do sprzedania **LOKOMOBILA** stojąca, mało używana, 6-cio konnej siły. Ulica Królewska Nr 25, u kowala—w Warszawie.
—18432—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

# Fortepian

nowy, zagraniczny, koncertowy. Ulica Złota Nr 11 domu,—stróż wskaże. —18415—1—1

## Ważna wiadomość dla gospodyń.

W przyszłym tygodniu, z majątku Osiny, nadejdą **KARTOFLE** wyborne w smaku; kupować je można i w małych partjach; cena umiarkowana. — Zamówienia robić można u Bułczyńskiego, Nowy-Świat Nr 38 nowy.
—18467—1—3

Są do sprzedania **różne MEBLE,** między temi: dwie piękne szafy mahoniowe do książek, zegary, lampy, obrazy i t. p., oraz warsztat ślusarski, z wszelkiemi narzędziami. Także **garderoba** męzka rozmaita i **szuba** męzka z edredonem i kołnierzem bobrowym, przy ulicy Zielnej Nr 15, na dole, — stróż wskaże. —18416—1—1

## Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości—za opłatą,— w osobnym pokoiku rs. 10, **we wspólnym rs. 5 z umieszczeniem dziecka.** —18479—1—6

# POKÓJ

do odnajęcia dla osoby płci żeńskiej, ze stołem lub bez. Nowy-Świat Nr 53, ostatnia sień, na 2-m piętrze, Nr 15. —18412—1—1

# SKLEP

obszerny, bardzo piękny, z pokojem, suteryną, gazem, z lampami, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. —18424—1—6

Jest zaraz do odnajęcia dla osoby płci męzkiej

# POKÓJ

obszerny, z umeblowaniem, usługą, opałem i samowarem, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 19. —18414—1—3

W każdym czasie do wynajęcia przy zacnej rodzinie

# Pokój

od frontu, z meblami i fortepianem lub bez, dla osoby płci żeńskiej. — Ulica Chmielna Nr 46, mieszkania 10; od godz. 2 do 5.
—18472—1—2

# Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, suche i ciepłe, z powodu wyjazdu, w każdym czasie do najęcia. Ulica Jerozolimska Nr 30.
—18446—1—1

Do wynajęcia od każdego czasu jeden

# POKOJ

z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, na rogu Bielańskiej i Długiej.—Wiadomość puzy ulicy Solnej Nr 4, w kantorze fabryki.
—18452—1—3

## Koleje Żelazne.

| Odchodzą z Warszawy: | | Przychodzą do Warszawy: |
| --- | --- | --- |
| Warsz.-Wiedeńska: | o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . . | o g. 8 m. 15 rano. |
| „ | o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . . | o g. 5 m. 55 po połud |
| „ | o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k. | o g. 9 m. 30 rano. |
| „ | o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . . | o g. 8 m. 30 wieczór. |
| Warsz.-Bydgoska: | o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . . | o g. 9 m. 40 wieczór. |
| „ | o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy . | o g. 2 m. 45 po połud. |
| „ | o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k. | o g. 9 m. 30 rano. |
| Warsz.-Terespolska: | o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . . | o g. 8 m. 7 wieczór. |
| „ | o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy. | o g. 1 m. 36 po połud |
| „ | o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k. | o g. 6 m. 39 rano. |
| Warsz.-Petersburska: | g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . . | o g. 3 m. 53 rano. |
| „ | o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy | o g. 10 m. 20 rano. |
| „ | o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy . | o g. 6 m. 38 wieczór. |
| Nadwiśl. do Mławy: | o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy . . . . . . | o g. 10 m. 56 rano. |
| „ „ | o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . . | o g. 9 m. 15 wieczór. |
| „ do Kowla: | o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . . | o g. 5 m. 5 po połud. |
| „ „ | o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob. . | o g. 5 m. 44 rano. |
| Obwod. z dwor. wied. | o g. 10 m. 10 rano . . . . . . . . . . . . | o g. 6 m. 25 rano. |
| „ z Pelcowizny | o g. 5 m. 53 rano . . . . . . . . . . . . | o g. 10 m. 42 rano. |

# WINOGRONA KURACYJNE

## BADEŃSKIE,

Pierwszy transport tychże nadszedł w dniu 25 Sierpnia (6 Września) wieczorem i odtąd stale nadchodzić będą każdodziennie.

Wszelkie obstalunki i abonamenta zaczną się regularnie wysyłać, z czem polecając się, pozostajemy z uszanowaniem. W Radomiu nabyć można tychże winogron w handlu P. S. Żukowskiego. Taż firma przyjmuje obstalunki na wszelkie **owoce i delikatesy** w handlu naszym znajdujące się. **Bracia Wróbel.**

Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła S-go Krzyża 11—0 — 17048 —

# MAGAZYN FUTER
# JULJANA PENKALA,
## SENATORSKA Nr 6,

zaopatrzony został na nadchodzący sezon zimowy, we wszelkiego rodzaju futra,

**zakupione na najpierwszych rynkach europejskich w Londynie, Lipsku i Niższym Nowogrodzie,**

a mianowicie:

sobole; elki amerykańskie; lisy czarne i niebieskie; bobry kamczackie; tumaki borowe i kamienne; niedźwiedzie. niedźwiadki; nurki; szopy; szenszyle; gronostaje; piżmowce; baranki krymskie; baranki chińskie białe; dublony i t. p.

**oprócz tego posiada znaczny wybór futer w błamach.**

Futra gotowe damskie i mezkie; garnitury; mufki i kołnierze, czapki damskie i mezkie.

Szczególnej uwadze poleca zapas opossum (kanguru) w błamach i skórkach od 70 kop. sztuka; dublony romanowskie, zalecające się miękkością włosa i dobrem wyprawieniem skóry; błamy z lisów sybirskich, popielic, jonatów, jakoteż kołnierze z bobrów kamczackich.

5—6 — 17521 —

# FABRYKA KAROLA MINTERA

**zawiadamia**

że główna Sprzedaż Trumien Metalowych

i

**innych jej wyrobów**

odbywa się

## W SKŁADZIE FABRYCZNYM

**w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,**

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

**Ulica MIODOWA Nr 490/1**

# KUCHNIE ŻELAZNE

najnowszej i najpraktyczniejszej konstrukcji, od najmniejszych, dla osob pojedyńczych, aż do największych dla restauracji, **ozdobne i tanie, przynoszące znaczną oszczędność w paliwie, wielkiej trwałości** i łatwe do **rozpalenia,** przytem są przenośne i mało miejsca zajmujące

poleca:

# H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładow Przemysłowych i Dróg Żelaznych.

## Egzystujące od roku 1866.

4—0 — 17791 —

**Ulica MIODOWA Nr 490/1.**

**Ulica MIODOWA Nr 490/1.**

**Ulica MIODOWA Nr 490/1.**

**DO GŁÓWNEGO SKŁADU**

# KAWIORU
## N. Szyrokowa,

**przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu teatralnego, w domu W-go Bogka Nr 477a.**

**Nadszedł** znowu transport **KAWIORU** świeżego astrachańskiego. mało solonego i prasowanego serwetowego, oraz **Bałyk, Minogi, Kilki, Sardynki, Groszek** i **Ser** zielony, **Buljonu, Karuk rybi, Wiziga Konfitury** i t. p. towary, z czem polecam się Szanownej Publiczności.—**N. SZYROKOW.**

2—6 — 17988 —

Potrzebny jest zaraz

## KUCHARZ

na wyjazd do Petersburga. Wiadomość powziąć można przy ulicy Świętojańskiej Nr 5, dom Krena, mieszkania Nr 7. —18411—

## P. Władysław Jankowski,

nauczyciel prywatny, zechce się zgłosić we własnym interesie (mianowicie w sprawie wyjazdu na Ukrainę) do księgarni Maurycego Orgelbranda (naprzeciwko Kopernika), między godziną 11 a 1-szą. 2—2 — 18280 —

## Zdolny Studniarz,

może zaraz znaleźć akordowe zajęcie, przy kopaniu nowych, pogłębianiu i oczyszczaniu starych studzien, z drewnianą cembrowiną. Zgłosić się można na ulicę Zielną Nr 12, mieszkania 11 do godziny $9\frac{1}{2}$ rano i o 3-ciej po południu. —2 — 18420 —

Potrzebne są dwie

## SKLEPOWE,

zdatne, do Magazynu **Dziechcińskiego.** Miodowa Nr 14.

3—3 — 18157 —

## Dentysta Kochan

**wstawia ZĘBY, plombuje, leczy, wzmacnia** czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskej Nr 8, dom Bocka. 7—10—17710—

**PIERWSZY FILIJNY**

## Zakład Gimnastyki i Szermierstwa,

**S. Majewskiego,** Nowy-Świat Nr 5-ty, wprost straży ogniowej. 9—12 — 16959 —

Potrzebna zaraz na stałe na wyjazd

**DO ROSSJI**

**Panna** uzdolniona do kroju sukien i strojów, znająca język niemiecki lub francuzki, oraz **Panna** do maszyny do szycia bielizny. Wiadomość ulica Wspólna Nr 23a, mieszkania Nr 15. 3—3 — 18327 —

## Specjalny magazyn kapeluszy damskich
## J. MOTTJER,

**Nowy-Świat Nr 45.**

Poleca Szanownym Damom: **kapelusze, kwiaty, pióra, woalki** i t. p. drób, oraz przyjmuje obstalunki podług najświeższych żornali paryzkich i **pranie kapeluszy** kastorowych, białych.

6—6—17572—

## LEKCJE TAŃCÓW

udziela dzieciom od godziny 6 do 8, a w następnych godzinach dla starszych. Ulica Senatorska Nr 6. **SIKORSKI.**

2—6 — 18281 —

**Fabryka Powozów i najem ekwipaży**

# H GEYER,

**Leszno Numer 26.**

wynajmuje powozy po cenie przystępnej z końmi i bez, na miesiące, dnie i godziny, jest także wielki zapas powozów gotowych różnego rodzaju 6—2 — 17810

**W Łazienkach Akcyjnych,** przy Nowym Zjeździe **nowo-odrestaurowane** numera wanien i kąpieli parowych, otwarte będą dla publiczności wyjątkowo w **nadchodzącą Niedzielę dnia** (24 Września) (6 Października) do godziny 5-tej po południu.

3—3 — 18206 —

## OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego.** Wierzbowa Nr 5.

10—0 — 17272 —

Tanio za gotówkę, sprzedaje **Palototy** nowego fasonu, **Spodnie,** oraz wszelką garderobę elegancką

**MAGAZYN**

## A. Winnickiego,

**Długa Nr 25.**

4—6 — 17544 —

W domu gruntownie wyrestaurowanym Nr 2 Podwale, obok kolumny Zygmunta

# Lokal frontowy,

na 1-m piętrze do wynajęcia od 1-go Października r. b., z urządzeniem gazowem w całem lokalu.—Składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni z alkową i wodociągiem i t. p.—Okna wystawowe sklepowe w sali

4—6—17954—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 22 Сентября (4 Октября) 1878 r.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz Dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 222.

*Dnia 4 października 1878 roku.* — *Piątek.* — *Dnia 22 września (4 października) 1878 roku.*

Księgarnia **E. Cassiusa**, dawniej S. H Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na **skład główny**

## Kalendarz illustrowany „Echa”

na rok **1879**, nakład i druk **Jana Noskowskiego**.—Cena tylko kop. sr. **20.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. —17960–3 6

Poleca się

## Wypożyczalnia nut muzycznych,

przy księgarni i składzie nut

## Ferdynanda Hösick'a

w Warszawie,
**ulica Senatorska nr 496,**
tak osobom w Warszawie, jako i na prowincji zamieszkałym.
**Warunki nadzwyczaj przystępne.**
4–10–16299–

## Młoda wykształcona Niemka,

która skończyła całkowite nauki gimnazjalne, umiejąca przytem szyć na maszynie, znająca się i na robotach strojów, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje redakcja tegoż pisma pod lit. M. M. —18356—2—3

## OSOBA

znająca język niemiecki życzy udzielać lekcyi małym dzieciom w swojem mieszkaniu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 58,— wiadomość u stróża domu. —17811–3—3

Potrzebne są zaraz cztery

## PANNY

do szycia bielizny mężkiej, uzdatnione, do maszyny i podręczne. Rymarska Nr 12.—stróż wskaże. —16897—11—12

## Dziecię do lat 8,

może znaleźć troskliwą opiekę, za umiarkowane wynagrodzenie.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat, Nr domu 47, mieszkania 14.
—18125—3—3

Potrzebna jest

## PANNA

do szycia na maszynie Welera i Wilsona—prywatnie. Ulica Marjańska Nr 1 domu, mieszkania 19. —18422—1—1

## Niańka

w średnim wieku, pragnie przyjąć obowiązek w zamożnym domu, do małego dziecka. Wiadomość: ulica Jasna Nr 1,—stróż wskaże.
—18469—1—1

Do składu wódek, róg Żelaznej i Ceglanej, w domu Nr 1117 J/20 A, potrzebną jest zaraz wykwalifikowana

## Sklepowa z kaucją.

—18450—1—3

## Młoda Nauczycielka,

z wyższem wykształceniem, poszukuje lekcyj na godziny.—Tamże jest **Korrepetytorka.** Nowo-Zielna Nr 36, mieszkania 9.
—18480—1—3

## PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie, poszukuje miejsca do kroju, w pracowni lub w prywatnym domu. Krochmalna Nr 27, mieszkanie w ogrodzie. —18357—2—3

## PANNY

uzdolnione do mód, potrzebne są u
**B. Herse i S-ki.**
—18352—2—2

## ANGIELKA

młoda Londynka, udziela lekcyj gramatyki i konwersacji angielskiej, tłomaczyć może na język francuzki albo polski. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon Marji **Dąbrowskiej**.—Przyjmuje interesantów od godz. 10-tej do 4-tej. 5—7—17917—

## MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Śliskiej, pod Nrem 28.
—18438—1—1

## OGŁOSZENIE.

W Warszawskich artylleryjskich warsztatach, potrzebni są **MAJSTROWIE** uzdolnieni do robót w szwalniach. — Życzący podjąć się takowych robót, zechcą się zgłosić do warsztatów pomienionych, mieszczących się przy rogu Nalewek i Długiej ulicy, w domu Nr 2.
—18292—2—2

W zakładzie naukowym żeńskim, zostającym pod przewodnictwem
**HELENY KARSKIEJ,**
przy ulicy Nowy-Świat Nr 55
Kurs nauk rozpoczął się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Zapis uczennic odbywa się codziennie od godz. 10 z rana do 6 wieczorem.
—17525—5—6

## Zdolni Apreterzy,

do filcowych i słomkowych kapeluszy, posiadający chlubne świadectwa kilkoletniego pobytu w jednem miejscu, znajdą zaraz stałe zajęcie na korzystnych warunkach, w fabryce kapeluszy **Cukiera i Fischhauta**, ulica Świętojerska Nr 24. 4–6—17951—

## LEÇONS

en ville, ou en domicile par une institutrice diplômée. — S'adresser: rue Chmielna Nr 40, logement 18. —17951—2—3

## Paryżanka młoda,

z wybornym akcentem, znająca muzykę, nauki klassyczne i języki, a szczególniej mistrzowsko język własny, obok zadziwiającej zdolności wykładu, poszukuje za nader umiarkowane wynagrodzenie, lekcyi **na godziny**. Żądania nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod naz. **Hed. Saillant.** —18037—2—2

W pracowni sukień okryć i bielizny damskiej **Klementyny Jankowskiej,**

## wykłada się lekcje kroju,

sposobem ułatwionym i po cenie zniżonej.—Tamże potrzebne są **Panny** do nauki. Ulica Bielańska Nr 17. —17948–2–6

## PANNA

znająca krój i krawieczczyznę, oraz szycie na maszynie Wilsona, potrzebną jest do domu prywatnego, jako przychodnia na dnie. Nalewki Nr 20, mieszkania 5, pierwsze piętro nad apteką, z bramy na lewo. —18269—2—2

☞ **Kowal i Mechanik,** rodem z Galicji, czasowo zamieszkały we Włodzimierskim powiecie, Wołyńskiej gubernji, którego specjalnością jest: porządne kucie koni, według najnowszej metody, reperacja wszelkiego rodzaju machin i narzędzi rolniczych, oraz sporządzenie kilku rodzai nowych płużków, słowem mogący wykonywać wszelkie roboty potrzebne w dobrze administrowanych majątkach, życzy sobie mieć stałą posadę przy fabryce lub też przy prywatnym majątku.—Uprasza zatem panów życzących sobie mieć go u siebie, o łaskawe uwiadomienie, z pojaśnieniem warunków, pod adresem: Józefa Frydmańskiego, przez Włodzimierz Wołyński, we wsi Mirkowie. —18484—1—1

Potrzebna jest

## MAMKA,

z pokarmem kilkomiesięcznym. Ulica Graniczna Nr 14, mieszkania Nr 4.
2—3 — 18196 —

## Dwie Mamki,

są do umieszczenia, u akuszerki W. N.—Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru.
—18478—1—3

## MAMKA

bez długu, poszukuje obowiązku.—Ulica Freta Nr 41, u akuszerki. —18454—1—1

Potrzebną jest

## Mamka

w domu szkolnym, przy kościele Ewangelickim Nr 2/1066 J, na 2-m piętrze, do Inspektora Seminarjum nauczycielskiego Warszawskiego. —18304—2—3

## NOWOŚCI MUZYCZNE

wydane nakładem składu nut

## GUSTAWA SENNEWALDA,

***przy ulicy Miodowej Nr 4,***

### do śpiewu:

**Bourgeois E.—La véritable Manola** (Prawdziwa Manola), kop. $22\frac{1}{2}$.
**Donizetti.—Una barchetta** (Łódka), kop. 30.
**Händel.—Figlia mia!** (Córko moja), kop. 15.
**Hölzel Gustave.—Le messager Lamour** (Poseł miłości), kop. $22\frac{1}{2}$.
**Fito Mattei.—Sull'onda** (Na falach), kop. $37\frac{1}{2}$.
**Troschel Wilhelm.—Sama jedna** (Mazurek do śpiewu), kop. $52\frac{1}{2}$.

### Na fortepian:

**Hermann J.—Mrzonka** (Mazurek), kop. $22\frac{1}{2}$.
**Kania E.—4 Nocturne,** kop. $37\frac{1}{2}$.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach nut w kraju jako też i zagranicą.
—18310—1—3

## OGŁOSZENIE.

### Rząd Gubernjalny Kielecki

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż na mocy decyzji Departamentu Gospodarczego Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dnia 26 Czerwca 1878 roku za Nr 10046, w sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego, odbędzie się w dniu 10 (22) Października r. 1878 o godzinie 1-szej po południu, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją pomiędzy współubiegającymi się, którzy owe deklaracje podali na dostawę drew, świec, oleju do lamp i słomy, na potrzeby dla wojska, oraz zarządów i zakładów wojskowych w gubernji Kieleckiej.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących: Za sążeń półsześcienny drew rs. **cztery** kop. **trzydzieści jednę i pół**; za funt świec łojowych **dwadzieścia kop.**; za funt oleju do lamp **ośmnaście i pół** kopiejek; za pud słomy **trzydzieści jednę i pół** kopiejki.

Termin w którym dostawa wymienionych przedmiotów uskutecznioną być powinna, oznaczonym zostanie na licytacji taki, na jakie ceny najniższe będą zaofiarowane.

Życzący podjąć się rzeczonej dostawy, obowiązanym będzie przed nadejściem terminu oznaczonego na licytację, złożyć lub nadesłać pod adresem Gubernatora Kieleckiego, deklarację opieczętowaną podług załączającego się wzoru ułożoną, z wyrażeniem w onej liczbami i słowami cen, za jakowe przyjmuje na siebie dostawę powyższych przedmiotów.

Do deklaracji pomienionej załączonemi być powinny: 1) Dowód Banku Polskiego lub Kassy Skarbowej; na złożone tam wadjum tymczasowe w ilości 4500 rs. zawierać się mogące w gotowiźnie, w Listach Zastawnych lub Likwidacyjnych, albo też w Obligacjach Skarbowych.—2) Patent Gildyjny 1-szej Gildy, lub zobowiązanie się na piśmie przedsiębiercy, iż w razie utrzymania się na licytacji, wniesione zostaną przez niego dodatkowe opłaty, stosownie do summy przedsiębierstwa.

Tymczasowe to wadjum może być także złożone: 1) w papierach kredytowych podług kursu przez Ministerjum Finansów na każdy z tych papierów ustanowionego, oraz 2) w Akcjach i Obligacjach wszystkich dróg żelaznych przez rząd gwarantowanych, również według kursu przez Ministerjum Finansów oznaczonego.

Termin ostateczny dla składania deklaracji, oznacza się do godziny 12 z rana tego dnia w którym licytacja nastąpi. Po rozpieczętowaniu złożonych przed terminem licytacyjnym deklaracji, odbędzie się w tymże dniu pomiędzy konkurentami, którzy takowe deklaracje przedstawią, relicytacja głośna **in minus** od cen jakie z pomiędzy zadeklarowanych niekorzystniejszemi dla skarbu się okażą, dla tego też składający deklarację winien osobiście, lub za pośrednictwem osoby prawnie w tym celu umocowanej, stawić się w terminie naznaczonym do licytacji, i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne, dając przez to dowód, że nie są mu obce. Kto nie złoży w czasie wymienionym opieczętowanej deklaracji, nie będzie miał prawa przyjmować udziału w głośnej relicytacji.

Deklaracje złożone lub nadesłane, po upływie oznaczonego terminu, nie podług wzoru napisane, lub z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja r. 1833, zawierające w sobie skrobania i poprawki, albo też ceny wypisane samemi tylko liczbami a nie wyrazami, nie mniej też mieszczące w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi niezgodne, takie nareszcie do których nie załączono dowodu na złożone tymczasowe wadjum, wcale przyjęte nie będą.

Przedsiębierca, który się utrzyma na licytacji, obowiązanym będzie natychmiast po zatwierdzeniu takowej, wnieść do Banku stałą summę wadjalną, wynoszącą $\frac{1}{5}$ część ogólnej summy potrzeb jednorocznych, na zasadzie stosownych źródeł obliczonej.

W warunkach licytacyjnych wmieszane są na korzyść przedsiębiercy ulgi następujące:

Wadjum uwolnionem będzie niezwłocznie po wykonaniu ostatecznem przez dostawcę przyjętych na siebie, podług kontraktu zobowiązań; wypłaty przypadające za dostarczone przedmioty uskutecznione będą w miarę złożenia rachunków, i nie później jak w 10 dni po przedstawieniu takowych do Rządu Gubernialnego.

Egzemplarze drukowane warunków licytacyjnych, interesowani otrzymywać mogą w Wydziale Wojskowo-Policyjnym każdodziennie, od godziny 9-tej z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i świąteczne.

## Wzór do deklaracji,

### na stemplu 40 kopiejkowym.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Kieleckiego (z dnia takiego to roku bieżącego Nr . . . w pismach zamieszczonego), oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie odstawę drew, świec, oleju do lamp i słomy dla wojska, oraz dla Zarządów i Zakładów Wojskowych w guberni Kieleckiej, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia roku 1879, po cenach następujących:

### Na termin dwuletni:

Za sążeń półsześcienny drew rs. 00 kop. 0 (wyrazami).
Za funt świec łojowych kop. 00 (wyraźnie).
Za funt oleju do lamp kop. 00 (wyraźnie).
Za pud słomy kop. 00 (wyraźnie).

### na dostawę trzyletnią:

Za sążeń półsześcienny drew rs. 00 kop. 0 (wyrazami).
Za funt świec łojowych kop. 00 (wyraźnie).
Za funt oleju do lamp kop. 00 (wyraźnie).
Za pud słomy kop. 00 (wyraźnie).

Poddaję się przytem wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym, jakowe warunki w zupełności są mi wiadome.

Dowód Banku, albo Kassy Skarbowej na złożone wadjum tymczasowe w ilości 4500 rs. (wyraźnie rs. cztery tysiące pięćset) załączam przy niniejszem.

Dowód takowy sam napowrót odbiorę wrazie odstąpienia od licytacji.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę i numer domu).

Data, imie i nazwisko. 3—3 — 17941 —

## Nauczyciel

języka niemieckiego, udziela lekcje z konwersacją, w wykładzie ruskim lub polskim, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem. Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, mieszkania 2, w prawej oficynie. —16650—6—6

---

Uczennica VI kursu Instytutu Muzycznego, życzy udzielać

## LEKCJE.

Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowolipki Nr 15, u właściciela domu. —18334—?—3

---

Upoważniony od wyższej władzy naukowej

## KORREPETYTOR,

udziela korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Adresy składać proszę w sklepie wiktuałów przy ulicy Widok Nr 1. —18350—2—2

---

**G U W E R N E R**

posiadający język polski, ruski, francuzki i niemiecki, wszystkie z wyborną konwersacją, mogący przysposobić do klasy 6-tej gimnazjum tutejszego, poszukuje posady za pośrednictwem **Kamili Mierkowskiej.**—Plac Teatralny — ulica Senatorska Nr 16. Tamże **BONY NIEMKI** w znacznej liczbie są do umieszczenia, oraz **Nauczycielki polki. Angielka** poszukuje lekcji. 5—6—17707—

---

## PANNY

uzdolnione do bielizny, znajdą stałe zajęcie, za **dobrem wynagrodzeniem,** w pracowni E. Rogozińskiej. Elektoralna Nr 43. —18386—?—3

---

Do magazynu obuwia K. Ajass, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem

## Panny

zdatne do obszycia i wykończania damskiego obuwia.— Robota stała. — Bliższa wiadomość w tymże magazynie, róg Długiej i Bielańskiej. —18365—2—3

---

Potrzebną jest

## Nauczycielka,

posiadająca języki: ruski i francuzki.—Bliższą wiadomość powziąść można w koszarach powązkowskich, u Dowódzcy pułku Połtawskiego. —18377—2—2

---

## OSOBA

niemłoda, Polka, z pięknem wykształceniem, dobremi i moralnemi zasadami, władająca dokładnie językiem francuzkim, znająca niemiecki i muzykę, potrzebną jest do kształcenia i prowadzenia ośmioletniej panienki, na wieś, w blizkości kolei. — Bliższa wiadomość: Tłomackie Nr 9, mieszkania 10. —18355—2—3

---

Jest do sprzedania całkowite

## urządzenie sklepowe

**i dwa gazometry.**

Wiadomość w magazynie Władysława Holmberg, Krakowskie-Przedmieście Nr 17. —18321—2—2

---

**Potrzebni są**

## Chłopcy i Panny

o robienia pudełek. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 8. —18188—3—3

---

Gdyby kto z panów majstrów lub przedsiębiorców, potrzebował

## TECHNIKA

do prowadzenia rachunków, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. M. P. —18201—3—3

---

## Udzielam lekcye kroju

francuzkiego, za cenę przystępną. Hotel Drezdeński, ulica Długa Nr domu 30, mieszkania 2, pierwsze piętro od frontu. —18153—3—3

---

## Do Apteki

na prowincję potrzeba **trzech Podaptekarzy,** warunki: jedno miejsce na 30 rubli, a dwa po 25 rubli miesięcznie i koszta podróży Wiadomość w Aptece W-go Wernera. —18187—3—3

---

## MAMKA

Któraby kobieta z macierzyńskiem sercem, chciałaby przyjąć na wykarmienie małe dziecię, za zapłatą, zechcę złożyć adres swój pod literami A. K. w tejże Redakcji. —18373—2—3

---

## D O M

przy ulicy Chłodnej Nr 11 nowy, 929 hypoteczny, jest do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu, do godz. 10 rano. —18171—3—3

---

# FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

*pod firmą:*

# J. FRANASZEK

## dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów,** tak zwane **Gobelinowe złoter i przerabiane.**
**Obicia matowe** w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
**Obicia** imitujące pasy utrechtowe.
**Obicia** wełniane imitujące adamaszki.
**Obicia** w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

### SKLAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

22—0 — 8959 —

---

**Bardzo tanio,** z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## 2,000 łokci placu

na Szmulowiznie, za Ząbkowskiemi rogatkami. Nowa Praga, dom pana Habicha Nr 7, u Kozłowskiego. —18289—2—2

---

**Cement** Portlandzki,
**Cegłę** Ogniotrwałą,
**Glinkę** Ogniotrwałą,

poleca po cenach umiarkowanych
**Główny Skład Cementu**

## Wiktora Wertheim.

**Ulica Graniczna Nr 14.**
4—6 —17689—

---

Jest do wydzierżawienia zaraz

## Jatka z szlachtuzem,

oraz z mieszkaniem i stajnią, obok kościoła w Mokotowie. Wiadomość u rządcy w Wierzbnie. —18165—3—3

---

## Fototypja, Chemigrafja
## i Zakład Artystyczno-Litograficzny
## L. KRAKOWA,

**Nowolipki Nr 3.**

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkautilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—28—0

---

## Lekcje kwiatów,

w domu prywatnym, wykładane sposobem bardzo praktycznym. Wiadomość przy ulicy Zielnej Nr 29, pierwsze piętro, pierwsze drzwi na prawo. —17969—4—6

---

## Do sprzedania:

**Palto damskie** aksamitne na łabędzim puchu, **kaftanik aksamitny** ubierany koronkami na mały wzrost i futro damskie lisy atłasem kryte, z kołnierzem sobolowym—oraz **mundur galowy** dla urzędnika klassy 8-ej Ministerstwa Finansów, **futro mezkie szopy** do podróży i surdut lisami podbity dla mężczyzny dobrego wzrostu. — Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 11 stróż wskaże, zastać można do godz. 9½ zrana i od 4—6 w wieczór. 3—3—18167—

---

Do sprzedania

## Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, za rs. 55; **Poloneza** aksamitna na wacie, za rs. 45. Ulica Leszno Nr 51, mieszkania 16. —18302—2—2

---

Jest do sprzedania

## Szal turecki,

bardzo mało używany. Nowy Świat Nr 24. —18228—3—3

---

## LEÇONS.

Un français, professeur de gymnase, donne des leçons à prix modéré.—S'adresser à la Chancellerie du III gymnase classique. —18239—2—6

---

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów, jest do sprzedania

## Stojąca Maszyna Parowa Kozłowa

z dwoma pompami wodnemi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze et Hantke. Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatych, jest w dobrym stanie i może być codziennie widzianą w ruchu aż do 10-go Listopada r. b. w Zakładzie Kąpielowym Akcyjnym, przy nowym Zjeździe, z wyjątkiem dni niedzielnych.
2—3 — 18221 —

---

## Z kapitałem rs. 3000 do 5000

ktoby chciał wejść w interes handlowy, bardzo korzystny, wiadomość nabędzie placu Św. Aleksandra, obok Apteki, Nr 12, mieszkania Nr 10, rano do 10, po południu od 2 do 5.— Tamże do sprzedania **Cytra** i **Harmonja** duża. —18202— —3

---

## Rs. 5,000

do ulokowania na 1-szy numer hypoteki, domu murowanego, w Warszawie, oraz do sprzedania **Futro** męzkie, niedźwiadki. Wiadomość: Mokotowska Nr 5, w sklepie wiktuałów. —18209—3—3

---

Są do sprzedania

## SKRZYPCE,

w bardzo dobrym stanie, z pudełkiem, za rs. 25, suknia jedwabna niebieska, za rs. 15 i żółta bareżowa, ubierana niebieskiemi wstążkami, za rs. 8. Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 33, stróż wskaże. —18210—3—3

---

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

## KWIATY,

a mianowicie: palma i inne duże liściaste, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 17, między godziną 3 a 5,—stróż wskaże. —18155—3—3

---

Do sprzedania

## Garnitur Mebli

to jest kanap 2, foteli 2, napoleonek 8, ze stołem orzechowym i szafa mahoniowa rozbierana. Wspólna Nr 7, mieszkania 5; od godz. 10 do 1-szej po południu. —18234—3—3

---

## Fabryka Rolet żaluzjowych drewnianych

**B. Popławskiego,**

przeniesiona z ulicy Pawiel na ulicę Wołyńską pod Nr 22,—wykonywa też Rolety z taką praktycznością, że przewyższają one wszelkie zagraniczne tak trwałością jak i umiarkowaną ceną.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące.

---

## Trzy szafy sklepowe

długie 5½ łokcia, wysokie 4 łokcie 8 cali, półszklanne, biało lakierowane, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Jest również do sprzedania kassa ogniotrwała duża, zupełnie nowa.—Wiadomość w składzie wyrobów metalowych Leopolda Knoll, ulica Czysta Nr 6. 6—?—17684—

---

## Komisarz Sądowy przy Zjezdzie Sędziów Pokoju,

podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 28 Września (10 Października) 1878 r., o godzinie 10-tej rano, sprzedany zostanie przez publiczną licytację handel win i korzeni pod firmą „Juljan Dąbrowski" w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 73 istniejący. Vadium do licytacji rs. 750. Licytacja zacznie się od summy rs. 7310 kop. 89.
—18473—1—1 **Bortnowski.**

---

## Przedsiębierstwo Asfaltowe
## i Fabryka Tektur
## J. PAUL

**w Warszawie,**

przyjmuje asfaltowania dziedzińców, bram, chodników i t. p., oraz krycie dachów tekturą asfaltową, reparowanie starych i pociąganie lakiem lub smołą angielską destylowaną, po cenach fabrycznych jaknajumiarkowańszych. Fabryka i składy, ulica Zaokopowa Nr 16. Kantor, ulica Hr. Berga i Włodzimierska Nr 14, w domu W-go Bersohn. —18460—1—6

---

## Rozmaite Meble używane.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania, za nizką cenę, rozmaite meble. Wiadomość na miejscu, ulica Złota Nr 43, mieszkania Nr 18, zgłaszać się można od godziny 3-ciej po południu. —18471—1—1

---

Świeżo otworzona

## FABRYKA KWIATÓW,

pod Nrem 15 przy ulicy Zielnej, lub pod Nrem 16 przy ulicy Wielkiej, przygotowała kwiaty na sezon jesienny i zimowy, po cenach o ile możności jaknajprzystępniejszych. Poleca się z takowemi Łaskawej Publiczności. Przy większych sprzedażach rabat się odstępuje. —18455—1—3

---

Są do sprzedania

## Żelaza do kwiatów.

Ulica Rybaki Nr 2, w podwórzu, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 22. —18448—1—1

---

Do sprzedania **za 25 rubli**

## SUKNIA

wełniana princesse, z pelerynką, frenzlą i kokardami, z szerokiej jedwabnej wstążki, zupełnie nowa. Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 8, w oficynie. —18447—1—1

---

Jest do sprzedania

## ZWIERCIADŁO

w złoconych ramach, z takąż konsolą z marmurowym blatem, dwa zegary, jeden pod kloszem, drugi do stołowego pokoju, samowar duży, obrazy i figus. Ulica Nowolipki Nr 13, mieszkania 4. —18326—?—2

---

## Sprzedaż Win

oryginalnych francuzkich, z piwnicy Medokskiej, przeniesiona została do domu pod Nr 21 na Krakowskie-Przedmieście; w tym domu mieści się także winiarnia z śniadaniami francuzkiemi. —18052—3—6

# PRACOWNIĘ

prowadzoną przez dłuższy czas z największem powodzeniem **za granicą**, przeniosłszy obecnie dla zmiany stosunków familijnych do Warszawy, otwieram z dniem 1 Listopada b. r. przy ulicy **Nowolipie Nr 6**, gdzie przyjmować będę wszelkie roboty, w zakres krawieccczyzny damskiej wchodzące.

Umiejąc przez sześć lat pracy, najwybredniejszym gustom zadosyć uczynić i zjednawszy sobie akuratnem i sumiennem wykończaniem ubrań z mej pracowni wychodzących, powszechne uznanie, mam nadzieję, że i tu zaufaniu WPań, godnie odpowiedzieć będę umiała.

Tamże potrzebne są **Panny** kompletnie uzdolnione do krawieccczyzny i do szycia na maszynie.

Naukę kroju wykładać będę już tylko do 1-go Listopada r. b.

**MARJA RANKOWICZ,** w mieszkaniu Pani **Kłobukowskiej.**

2—6 — 18262 —

# CEBULE KWIATOWE HAARLEMSKIE

**jako to:**

**Hjacenty, Tulipany, Krokusy, Narcyzy, Anemony, Ramunkuły Lilje etc.** nadeszły świeże w znacznym transporcie z Hollandji i takowe poleca

## Dom Handlowo-Komisowy A. Rodkiewicz,

6—6 — 17500 — **ulica Miodowa Nr 15.**

# OKRYCIA DAMSKIE

na porę obecną najświeższej mody otrzymał z zagranicy

**MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH**

## FERDYNANDA CARA,

ulica Miodowa Nr 15. 6—6 — 17330 —

## Fabryka Broni palnej, Myśliwskiej

**oraz przybory do polowania**

pod firmą.

## C. i J. BEKKER,

**przy ulicy Krakowskie Przedmieście, pod Nr 389 w Warszawie, egzystująca od roku 1830, zaszczycona na Wystawie w Warszawie, w Petersburgu i w Moskwie, pierwszą Nagrodą Medalem złotym.**

Niniejszem ma honor zawiadomić, iż dniem 1 Stycznia otworzyła **pierwszą** fabrykę **Patronów**, (gilzów) do broni odtylcowych systemu Lancastra (ognia centralnego), oraz systemu Lefaucheux wszystkich kalibrów będących w użyciu. Takowe co do materjału i wykończenia równają się najlepszym wyrobom fabryk Angielskich i Francuzkich, w czem JJWW. i WW. PP. Amatorowie naocznie i w praktyce przekonać się raczą. Cena zaś znacznie niższa od cen patronów zagranicznych. Próby na każde żądanie wysyłamy franco. Polecając usługi nasze łaskawym względom JW. i WW. PP. Amatorom myśliwstwa, oraz WW. PP. Handlującym, pozostając z wysokiem uszanowaniem — **C. i J. BEKKER.** 3—6 — 17935 —

## Odlewnia Żelaza i Warsztaty Mechaniczne

# BRACI GEISLER,

**ulica Przyokopowa, wprost Leszna Nr 5068.**

Przyjmują się wszelkie obstalunki wchodzące w zakres podobnych fabryk.

— 17561 —

**Sprzedaż Rękawiczek**

po cenach bardzo nizkich: glansowane na dwa guziki 55 kop. damskie, mężkie 60 kop., zamszowe damskie na dwa guziki 80 kop., mężkie 85 kop. i przyjmują się do prania po kop $7\frac{1}{2}$, także przyjmują się roboty wszelkiego rodzaju rękawicznicze, jako też bandaże na wszelkie słabości tak mężkie jako i żeńskie, brzuszne i rupturowe, po cenach umiarkowanych.—Ulica Senatorska Nr 15, w domu p. Szmajke.

2—3—18096—

Jest do odstąpienia

## FOLWARK

w okolicy Puław, nad Wisłą, na lat dwanaście, rozległości włók 11, o warunkach tej dzierżawy, można powziąść wiadość w kancelarji Sliwińskiego notarjusza, w sądzie okręgowym.—Ulica Miodowa. —16716—2—2

## Po 10 kop.

## ZA RULON OBICIA.

**Wyprzedaż obić papierowych** wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można **w składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całem przyborem **od rs. 1 kop. 55** oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie**, **po bardzo nizkich cenach.** 7—10—16993—

**F O R T E P I A N**

mahoniowy, o 7-miu oktawach, z czterema szprejcami metalowemi, do sprzedania i **pianino** do wynajęcia.—Tamże **futro,** zupełnie nowe, aksamitem kryte, do sprzedania. Wspólna Nr 10, mieszkania 8. —18317—2—3

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

# FEO-HU,

**PŁYN** do farbowania **Włosów** pod nazwą

## S A P H I R Y N A.

Płyn ten wynaleziony został przez doktora **Saphira**, który długie lata spędził w Chinach, gdzie jak wiadomo, sztuka farbowania do najwyższej doprowadzoną jest doskonałości. Poddany analizie chemicznej Władzy Lekarskiej m. Warszawy, w dniu 24-m Sierpnia (5-m Września) r. b. za Nr 3,396 dozwolony został do sprzedaży. Dostać go można po cenach niższych prawie o połowę od innych dotąd znanych środków, u niżej podpisanego, w głównych Zakładach Fryzjerskich PP. Pochoreckiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 434 wprost Dobroczynności; Smosarskiego, Długa Nr 43, wprost Nalewek; w składzie materjałów aptecznych Mrozowskiego, Miodowa Nr 6; i w Zakładach PP. Kleszczyńskiego, Podwal Nr 4; Skalskiego, Długa w hotelu Polskim.

**D. FRENKEL, obecnie przy ulicy Świętojerskiej Nr 1[?]-ty, dawniej Żórawiej Nr 20-ty.** 4—6—17676—

## Jest do sprzedania:

kocz używany poczwórny, amerykan, szaraban, bryka z budą, bryka na resorach do polowania, perelotka egojska, wolant i kilka bryczek parokonnych i pojedynczych. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u Lakiernika. —18218—2—2

## Przyjmuje się do roboty:

szycie bielizny: karbowanie falban, pranie koronek, chustek wełnianych i t. p. po cenach bardzo nizkich, poręczając za dokładność i sumienność roboty.—Ulica Leszno Nr 25, w 3-ciej bramie u Marji Kowalskiej. 4—6—17634—

Jest do sprzedania

## Skład węgli i parę wozów

używanych i nowy do wożenia węgli, wraz z końmi i zaprzęgą, a przytem i **dwa magle wiedeńskie,** do wzięcia ich z miejsca. Wiadomość: ulica Nowolipie Nr domu 2431*a*, nowy 40. —18277—2—3

## Karety używane

do sprzedania, **kareta duża** na sześć osób, poczwórna, potrójna i podwójna, jakoteż i wybór nowych powozów. **Mazowiecka Nr 11.**

—18084—3—6

**Są do sprzedania**

## Okrycia syberynowe,

ulica Wspólna Nr 12, mieszkania 1.—Tamże potrzebną jest **osoba**, umiejąca szyć i krajać bieliznę. —17293—3—3

Od dnia 15-go Października r. b. do wynajęcia oddzielny

**D O M E K,**

w obszernym ogrodzie, składający się z 6-ciu pokoi, lub z 2-ch i 4-ch pokoi, z kuchniami i t. p., przy ulicy Marszałkowskiej blizko rogatek Mokotowskich pod Nr 7 lit. A.—Posesja ta mająca 35,000 łokci kwadr. rozległości, do sprzedania razem lub z podziałem na place.—Wiadomość bliższa u Rządcy domu Nr 10 przy ulicy Wspólnej. 3—3—18120—

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Sto-Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Swiata), są do sprzedania

## 2 ZEGARY

***stołowe francuzkie, bronzowe, antyki***, po przystępnej cenie.

—16396—3—3—

## Futro

niedźwiedzie, suknem granatowem kryte, jest do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można codziennie od 4 do 6 po południu, róg ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej pod Nrem 1, mieszkania 6, na 3-ciem piętrze.—18331—2—3

## Trzy Okien dubeltowych,

dużych, **oszklonych i okutych** do sprzedania. Wiadomość u **stróża w domu** przy placu Teatralnym Nr 5. 13—0

Są do sprzedania

**bardzo piękne MEBLE,**

w stylu poważnym (renaissance), z orzecha amerykańskiego (mate), do ozdoby wspaniałego salonu służące, składające się: z 6-ciu foteli, 6-ciu krzeseł, stołu dużego, oraz 2-ch wielkich kanap; tamże kozetka formy S, oraz lampa stołowa.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 4-ty stróż wskaże. 2—4—18194—

## 1,000 korcy kartofli

## „Imperial,“

znanych z dobroci, nagrodzonych na wystawie, do sprzedania w większych i w małych (począwszy od korca) partjach, z odwózką do domów.—Próby udzielane być mogą na garnce, po cenach targowych; zapisy i sprzedaż rozpoczną się w dniu 6 b. m. i r. Elektoralna Nr 28,—stróż wskaże; od godziny 3 do 5 po południu. —18305—2—3

## Jest do sprzedania:

Salopa z materji czarnej, podszyta futrem lisy, kołnierz i mufka do tegoż, tumakowa, wszystko w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną—przytem jest i suknia z ciężkiej materji, jasna, zupełnie nowa; oraz szkatułka duża grająca 7 sztuk, piękna i nowa; —można widzieć codziennie od godziny 2-giej do 4-tej po południu. — Ulica Zielna Nr 20 domu, a mieszkania 17. 2—3—18199—

## BARCHANY

białe i kolorowe, **Kaftany** kutnerowe, **Wata** od 6-ciu arkuszy na funt, **Sznurki** do okien i **Puch** edredonowy — sprzedają się **w Fabryce Waty** i towarów **Łokciowych.** Ulica **Piwna** Nr 112, nowy 11.

5—12—17805— **R. Koecher.**

## Restauracja

zaraz do odstąpienia, pod bardzo dogodnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 20, wprost cyrkułu. —18303—2—3

**Największy wybór**

# OBIC PAPIEROWYCH

**odznaczających się**

## Taniością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

## SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

28—0 — 6793 —

Ktoby z panów lub pań samotnych, potrzebował

## usługi i dozoru domu,

jedynie tylko za odstąpienie obszernej kuchni i małego pokoiku, dla małżeństwa nie zamożnego, raczy zostawić adres pod lit. K. M. B. Nr 2, w redakcji Kurjera Warszawskiego. —18417—1—3

## STRÓŻ

żonaty, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje miejsca.—Ulica Sienna Nr 4,—wiadomość na miejscu. —18464—1—1

## Prośby i Tłomaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —17974—6—6

## O POŁOWĘ TANIEJ

wykonywam wszelkie roboty malarskie, oraz tapetuję pokoje po kop. 11 od rolki. Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.

Z szacunkiem **E. Ratowski.**
Ulica Piwna Nr 15, 1-sze piętro.
—18485—1—3

Do sprzedania

## ŁÓŻKO

mahoniowe z materacami. Ulica Chmielna Nr 26,—stróż wskaże. —18470—1—3

## Są do sprzedania:

| | |
|---|---|
| Toaleta damska orzechowa | za rs. 28; |
| Konsola orzechowa | „ 15; |
| Zegar stołowy bronzowy, w ogniu złocony antyk | „ 50; |
| Zegar szafkowy regulator angielski antyk | „ 80; |
| Łóżko na orzech z siennikiem | „ 20; |
| Klęcznik | „ 5; |

Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr domu 17, mieszkania 17, oficyna lewa, 2-ga sień na 2-m piętrze, zrana od godziny 8-mej do 12-tej. 2—3—18192

Jest do sprzedania

## Zakład Mleczny i Kawiarnia gospodarska, z kontraktem kilkoletnim.

Wiadomośc: Leszno Nr 21—w dystrybucji. —18461—1—3

## Pianino do wynajęcia,

zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki paryzkiej, za rs. 9 miesięcznie. — Podwale Nr 3,—stróż wskaże; od godziny 2 do 5 po południu. —18339—2—3

## FORTEPIAN

wiedeński, Bösendorfa, mało używany, o 7-miu oktawach, za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska Nr 73, mieszkania 22, drugie piętro w oficynie. —18343—2—4

Są do sprzedania

## Garnitury Mebli,

nowe i używane.—Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztadzie, u tapicera J. Olszewskiego. —18344—2—6

## Dla amatorów myśliwstwa,

jest do sprzedania **sfora,** czyli para psów gończych, doskonale goniących, młodych, w drugiem polu. Wiadomość przy ulicy Podwale Nr 16, u właściciela domu. —18296—2—3

## Dwa Magle Angielskie,

w dobrym punkcie, do sprzedania; lokal wygodny, komorne rs. 15 miesięcznie. — Żelazna Nr 28. —18299—2—5

## KAWIARNIA

jest do odstąpienia. Ulica Złota Nr 19. —18257—2—3

Ktoby miał do sprzedania

## Maszynę do pończoch,

w dobrym stanie, uprasza się o pozostawienie adresu w składzie ubiorów mezkich W. Skupieńskiego, w hotelu Polskim. —18260—2—3

Jest do sprzedania

## Faeton używany i bryczka

z budą. Ulica Śliska Nr 28. u Ręczarskiego. —18287—'—3

## Browar

murowany z kompletnem urządzeniem oraz domem frontowym murowanym, jest do sprzedania. — Posesja ta obejmuje łokci kw. 29.600 od dwoch stron front, może być rozdzieloną na place pod budowę —Wiadomość na miejscu u rządcy domu, ulica Czerniakowska Nr 70 nowy, zastrzega się pośrednictwo osób trzecich. 6—6—17569—

**Miodowa 10.**

## MASZYNY DO SZYCIA RĘKAWICZEK

**oryginalne Englera i Rudolfa,** jedno i dwunitkowe. Maszyny dostać można na wypłat. Nauka dokładna. — Cena **rs. 75 i rs. 85.**

**Miodowa 10. Juljan Berg**
?—6 — 18225 —

**Skład Wapna firmy**

## Kleczeńskiego,

otrzymał świeży transport

## CEMENTU

i takowy poleca po cenie przystępnej. —17311—6—6

Do sprzedania

## Garnitur mebli mahoniowych,

ponsowym aksamitem krytych, złożony z kanapy, stołu, dwóch foteli, dwóch konsoli, dwunastu krzeseł i klęcznika. — Szkolna Nr 3, w bramie na prawo, na parterze. —18316—2—3

## Praktyczna Wata,

**wyborowa, 4 łokcie długa, różnej grubości, wyrabia się w polskiej fabryce waty. Nowy** Świat Nr 68. **Karol Kretschmer.** —15603—10—12

## APTEKA

**SS. Wróblewskiego,**

wprost kościoła Ś-go Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, ma honor polecić znany od lat wielu **Płyn** do odświeżania powietrza w pokojach, oraz **Ekstrakt** z igliwa sosny, wyrobu krajowego.
6 6 — 15815 —

W PRACOWNI UBIORÓW MĘZKICH

## F. MICHALCZYK,

przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Zielonego Placu Nr 60, przyjmują się wszelkie obstalunki tak z własnych, jako i przyniesionych materjałów, podług najświeższych żurnali paryzkich.—Tamże dostać można gotowych ubiorów na porę obecną, jako i zimową, po cenach następujących:

Palta jesienne od 20—22 rs.
Surduty jesienne od 20—26 rs.
Garnitury jesienne od 23—26 rs.
Palta Zimowe od 23—28 rs.
Tużurki czarne od 16—18 rs.
Spodnie zimowe od 6—7 rs.
3—3 —17290—

## W pracowni specjalnej A. Graniczewskiej

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 58,**

przyjmują się do roboty suknie, okrycia, paletoty i salopy, jako też podbijanie futrem i wykonywa takowe podług najświeższych fasonów paryzkich, po cenach nader przystępnych, oraz wykłada naukę kroju na sposób paryzki; tamże potrzeba natychmiast 8 panien uzdatnionych i do nauki. 3—3—18191—

Do sprzedania

## Koń wałach,

lat 4, wzrostu dużego, zdatny do pary lub pojedynki. — Dwie pary **uprzęży ruskiej,** z tych jedna bardzo ozdobna, prawie nieużywana. Chmielna Nr 11,—stróż wskaże. —18279—2—3

Do sprzedania

## KARETA

dwu-osobowa, w dobrym stanie, mało używana, pozostała po Doktorze.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1, od godziny 11 przed południem do 2 po południu,—stróż wskaże. —18315—2—3

## 15 KONI

**roboczych dobrze utrzymanych, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, od 12 do 2 godziny po południu, pod Nr 14, ulica Topiel. Stróż wskaże. 16408—3—3**

## Do sprzedania:

Faetonik używany, dwa wolanty, bryczki rozmaite; to wszystko na jednego konia lub parę. Ulica Śliska Nr 13 nowy. —18130—3—3

Do najęcia przy familji zaraz

## POKOIK,

z przedpokoikiem, z opałem i usługą. Bracka Nr 19,—stróż wskaże. —18282—2—2

W każdym czasie, jest do wynajęcia

## 5 POKOI,

przedpokój, schowanie i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, w domu Nr 32, przy ulicy Długiej. Wiadomość u rządcy. —18297—2—3

**Za nader przystępną cenę**

## POMIESZCZENIE,

przy wykształconej familji, dla osoby płci żeńskiej, ze stołem i wygodami lub bez. Ulica Marjańska Nr 1, mieszkania 18. —18232—2—2

## MIESZKANIE

umeblowane, poszukuje się od 8-go Października r. b., złożone z jednego większego lub dwóch mniejszych pokoi, z przedpokojem i kuchnią.—Adresy uprasza się składać w Kiosku na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod lit. K. K. —18309—2—3

Do wynajęcia zaraz

## Dwa Pokoje

od frontu, z balkonem i osobnem wejściem; może być z życiem, usługą i meblami. Ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 3. —18314—2—3

## W domu Nr 25, przy ulicy Bednarskiej,

są zaraz do wynajęcia: 1) **Sklep** z dwoma wchodami, z dużym pokojem i kuchnią za **rs. 300** do 1-go Lipca 1879 r.; 2) **Sklep** i dwa pokoje za **rs. 200,** także do 1-go Lipca 1879 r.—Bliższa wiadomość u byłego Rządcy na 2-m piętrze w podwórzu. 3—6—17779—

## LOKAL!!!

Świeżo wytapetowany, suchy i ciepły, złożony **z 6 obszernych pokoi**, na 1-m piętrze od frontu z balkonem, przedpokojem, kuchnią z wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami; jest do wynajęcia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę przy ulicy Marjańskiej Nr 2a. 2—6—18208—

Zaraz do wynajęcia

## Pokój

na parterze, z osobnem wejściem, pięknie umeblowany, z usługą i samowarem. Ulica Długa Nr 32, wiadomość w kantorze sprzedaży piwa. —18205—2—3

Zaraz są do najęcia

## pojedyńcze pokoje,

w alejach Jerozolimskich.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 12,—stróż wskaże. —18404—2—3

**Do wynajęcia od 1 go Października r. b, dla miłujących spokój porządek i świeże powietrze, samo w sobie**

## Mieszkanie,

**pod Nr 7/1666a, przy ulicy Mokotowskiej, w bliskości kościoła i targu, składające się z 6-ciu pokoi, kuchni, piwnicy i drwalni, na parterze, z wolnością używania w obszernym ogrodzie spaceru. Trotuar asfaltowy prowadzi do samego domu. Cena do 1-go Lipca 1879 r. rs. 375. 2—3—18086—**

**Przy ulicy Złotej Nr 43/1505c w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia od 1-go Października r. b.**

## MIESZKANIA:

**na parterze od frontu, o czterech pokojach, przedpokoju, kuchni i dwóch piwnicach; od 1 go stycznia 1879 r. mieszkanie na 2-m piętrze od frontu, o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni z alkową i piwnicą. — Wiadomość na miejscu. 3—6—17819—**

**Zaraz do wynajęcia na kwartał, lub do 1-go Lipca 1879 roku**

## M I E S Z K A N I E

z meblami na 1-m piętrze, składające się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami.—Ulica Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 3. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Żórawiej Nr 9, mieszkania 17, od godz. 5-tej do 7-mej po południu u p. Sokołowa. 2—3—18272—

## Dwa Pokoje.

na dole frontu, za rs. 13 kop. 33 miesięcznie, jeden duży o 4-ch oknach, zdatny dla rzemieślnika lub szwalnię, drugi mały z cygankiem, czyli za rs. 150 rocznie. — Tamże 200 sztuk **posadzki dębowej,** po 45 kop. tafla i **kominek marmurowy,** ładny, do sprzedania tanio. Wiadomość w łazienkach Kurtza nad Wisłą, u stróża. —18204—2—2

## POKÓJ

elegancki, obszerny, z meblami, do wynajęcia. Mazowiecka Nr 11, mieszkania 4; zastać można z rana do 10, od 1 do 2 i od 4 do 6 godziny. —18346—3—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

## Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —18394—2—12

Jest do sprzedania w każdym czasie

## Sklep mydlarsko-norymberski i piśmienny.

Ulica Sienna Nr 4, mieszkania 9. —18463—1—3

Pod budującym się przy ulicy Leszno Nr 661/2 kościołem, są do wynajęcia w każdym czasie

## PIWNICE,

w całości lub częściowo, obejmujące przestrzeni około tysiąc łokci kwadratowych.—Bliższa wiadomość w kancelarji kolegium kościelnego, w domu Nr 666. —18220—2—3

## Ostrzeżenie.

Ostrzega się, ażeby nikt zagubionego losu Nr 4,296B z klassy 2-giej 131-ej loterji klassycznej nie nabywał, gdyż stosowne zastrzeżenie u właściwego kollektora co do wymiany tego losu do następnej klassy uczynionem zostało. 2—3—18313—

W dniu 27 (29) Września 1878 r. **skradzione zostały** następujące papiery procentowe:

Listy Likwidacyjne:

Na rs. 500 Nr 27 316; na rs. 250 Nra: 1 668, 1 669, 31 033, 39 976, 41 905; na rs. 100, Nr 9 264, 1 4680, 21 373, 25 051, 30 492, 30 493, 31 552, 35 416, 43 172, 47 755, 47 757, 60 764 61 582, 67 277, 70 724, 70 725, 72 054, 88 435, 99 408, 108 555, 119 147, 125 336, 125 533, 127 688, 135 551.

Listy Zastawne Ziemskie Serji 1-szej z roku 1869 na rs. 500 Lit. C Nra: 41 631, 51 947. Na rs. 100 Lit. E Nra 105 965, 108 791, 129 237, 143 462, 152 624.

Ostrzeżenie gdzie należy uczyniono.—Uprasza się o danie wiadomości za nagrodą. Ulica Nowy-Świat Nr 47. 2—3—18361—

## Sowitą nagrodę

otrzyma kto odprowadzi do szwajcara hotelu Lipskiego, lub da znać gdzieby się znajdował **PIESEK** mały, myszaty bez sierści, ogon i uszy krótko obcięte. 2—2—18362—

Z dniem 30 Września na 1 Października wybiegły ze stajni na Powązkach, z zimowych artylleryjskich baraków 3 rządowe artylleryjskie

## Konie,

z których jeden ogier gniady, na łbie gwiazda biała, koniec mordy także biały i prawa tylna noga po kostkę biała; drugi koń gniady, na łbie gwiazda biała, prawa tylna noga po kostkę biała, a lewa wyżej kostki; trzeci koń karogniady, bez odmiany — u wszystkich zaś z lewej strony szyi, wypalony jest r. 1878. Ktoby takowe znalazł raczy dać znać, lub też odprowadzić do wyżej wspomnionych baraków, do dowódzcy 4-tej baterji, 6-tej artylleryjskiej brygady pułkownika Jakubowskiego. 2—3—18307—

Do sprzedania

## PIES

czarny, 9-cio miesięczny, rassy angielskie dużej.—Dobra Nr 8. —18300—2—3

## Pies duży czarny,

z rassy dogów duńskich, jest do sprzedania.—Bliższa wiadomość: ulica Graniczna Nr 10, w aptece. —18110—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.